Nr. 171. **Czwartek, 30 Lipca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował Juliana Nowakowskiego, c. k. okręgowego inspektora szkolnego w Żydaczowie, nauczycielem szkoły ćwiczeń c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Jerzego Ambroziaka, w Łyścu Starym, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Łyścu starym; stałego nauczyciela młodszego, Aleksandra Józefa Tabińskiego, w Orzechówce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Jasienicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendyum Monarsze.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić na ufundowanie z prywatnej Swej szkatuły dwóch stypendyów po 250 zł. rocznie dla agronomicznego zakładu naukowego *Francisco-Josephinum* w Mödling i zezwolił, aby jedno z tych stypendyów miało Najw. Imię Cesarza, drugie zaś Najw. Imię Cesarzowej.

Ponieważ drugie to stypendyum jest obecnie opróżnione, rozpisuje się na nie konkurs na trzy-letni okres szkolny 1891/92, 1892/93, 1893/94.

Od kandydata, aby mógł być przyjęty do zakładu wymaga się:

1) zezwolenia rodziców lub opiekuna;

2) skończonych co najmniej lat 16 wieku;

3) wykazania się takiem wykształceniem szkolnem, jakiego się nabywa po ukończeniu z dobrym skutkiem czterech niższych klas publicznych szkół średnich.

Bardzo byłoby pożądanem wykazanie się, iż kandydat nabył przez praktykę w gospodarstwie na wsi pewnych wiadomości.

Ubiegający się o to stypendyum winni są wnieść swoje podania, zaopatrzone załącznikami, najpóźniej po dzień 31 sierpnia 1891 do Dyrekcyi *Francisco-Josephinum* w Mödling, od którego to zakładu mogą otrzymać programy.

Lwów, 29 lipca.

Równocześnie z rozprawami nad zwycięstwem stronnictwa liberalnego w Anglii, przy wyborze jednego deputowanego, łączy prasa angielska i uwagi nad nowym programem partyi irlandzkiej. Uwagi te zajmują stosunkowo nawet więcej miejsca i budzą większy interes. Nic w tem zresztą dziwnego. Komentarze do programu, okoliczności w jakich się odbyło zgromadzenie programowe w Dublinie, dają Anglikom wiele do myślenia. Mało bowiem znaczy, stwierdzić po prostu, że zgromadzenie się odbyło. Trzeba dodać — i tego nie zaniedbują organa angielskie, że na wezwanie Parnella przybyli do Dublinu wszyscy wybitniejsi członkowie parlamentu: wszyscy posiadający jakikolwiek wpływ w Irlandyi, z rozmaitych najodleglejszych okolic — słowem wszyscy, którzy dawniej uznawali Parnella, a którzy obecnym udziałem stwierdzili, że potępiony niedawno „król niekoronowany“, odzyskał już, lub bardzo prędko odzyska swe dawne znaczenie.

Dzienniki konserwatywne stwierdzając to, czynią z przekąsem uwagę, że zebrało się tak liczne zgromadzenie, ażeby na tem tle wydała się lepiej głowa dyktatora. Mimo to, nie pomijają żadnego z punktów programu. Jest on co do zasady ten sam, co dawniej, ale co do rozkładu pracy, szerszy, obejmujący zakres działania także dla przemysłowych warstw pracujących. Uległ zmianie także i pod tym względem, że teraz podniósł hasło: przyjmować wszystko, cokolwiek i którykolwiek rząd chce zrobić dla Irlandyi, a swoim porządkiem walczyć do upadłego o zdobycie narodowego samorządu.

W mowie, którą wygłosił Parnell po zgromadzeniu na ucztcie, nie powiedział, że pewny jest zwycięstwa przy nowych wyborach, rzekł jednak do zgromadzonych: Gdyby nas przy wyborach spotkało Waterloo, to umrzemy jak stara gwardya Napoleona z przeświadczeniem, iż uratowaliśmy honor naszej ojczyzny. — Przy tej sposobności dowiedzieli się torysowie, jak się zapatrują i jak oceniają Irlandczycy ich zabiegi o pozyskanie partyi irlandzkiej. Parnell mówił o tem bardzo otwarcie: Łudzą się ci, — rzekł, — którzy wierzą w szczerą miłość Anglii dla Irlandyi. Miłość ta objawia się zawsze dopiero wtedy, gdy wyczerpane już zostały wszelkie środki przeciw Irlandyi.

Że jednak zaszły pewne zmiany i w opiniach Anglików w obec żądania Home-Rule, świadczą o tem głosy nieprzyjaznych dawniej organów. Żądania unii personalnej, nie nazywają już chęcią oderwania się Irlandyi i w ogóle dość pobłażliwie odzywają się o innych postulatach, których żąda Parnell w programie jako rękojmii dla samorządu irlandzkiego. Wiele już znaczy, jeżeli *Times* pisze spokojnie: Złoty węzeł korony może sobie pozostać, ale jako jedyny węzeł pomiędzy obu wyspami. Korona miałaby prawdopodobnie wykonywać swoje prawo veta tylko za poradą ministrów irlandzkich, którzyby byli odpowiedzialni parlamentowi irlandzkiemu. — Nigdy przedtem nie przyjmowano w Anglii tonem tak spokojnym wymagań irlandzkich, a jednak wymagania te nie zmniejszyły się, jak to stwierdzają sami Anglicy. Ustępstwo zatem, choćby tylko w teoryi, widocznie po stronie tych, którzy są silniejsi.

---

2)

OBCA KREW

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał

Fr. Rawita.

II.

Pół psa — pół kozy.

Cała rodzina, zamieszkująca dworek szlachecki, siedziała na ganku. Wiemy już, kto tę rodzinę składał Przed starą Bohdanowiczową stał mały dębowy stolik, którego robota obliczoną była widocznie na trwałość a nie na piękność; gruby blat wierzchni, grube nogi, połączone przecznicami, służącemi za oparcie, miały w sobie coś ociężałego, szorstkiego, prostego. Przeznaczono go do pełnienia służby, a nie dla ozdoby; otóż na tej jego służbie można było w zupełności polegać. Korzystała z niej Bohdanowiczowa, opierając na szerokich poprzeczkach, łączących nogi stołowe, własne nogi, a opierała je z tą pewnością, że dąb wytrzyma ciśnienie. Pośrodku stolika leżała talia kart, brudnych, zasmolonych, a tuż nad niemi wisiały oparte o krawędź stołu, ręce z palcami, założonemi między siebie. Całą postawą swoją pochylona nieco ku środkowi stołu Bohdanowiczowa, siedziała w poważnem zamyśleniu, pełnem spokoju. Błękitne jej niegdyś, ale spłowiałe już oczy w środek stołu patrzyły; nie wyrażały one żadnej troski, ani smutku, ale ten spokój starego wieku łagodny i dobry, odnajdujący się czasem u ludzi, którzy dużo przeżyli, przecierpieli, wspomnienia o tem wszystkiem zachowali na dnie duszy, a dla ludzi mieli tylko pobłażliwość i dobroć.

Na przeciwległej ławeczce siedzieli brat i siostra. Andrzej był mężczyzną, któremu się trzydziestka skończyła, a Marynia dziewczyną, mało co więcej jak dwadzieścia lat mającą. On był ciemnowłosym, o kręcących się w pukle włosach chłopcem, o smętnej, energicznej twarzy, o krągłych, orlich oczach, które co chwila inaczej migały i błyszczały. Twarzą niewiele przypominał matkę, ale natomiast podobieństwem do niej odznaczała się Marynia. Miała takie same jasno-błękitne oczy, takie same jak matka niegdyś jasne włosy — jej czoło, jej nos.

Chudo było koło nich, ale czysto i okrzętnie. Siedzieli wprawdzie na ganku bez roboty, ale też i racyę mieli po temu: była to właśnie niedziela, którą starym zwyczajem, poświęcano zawsze odpoczynkowi i Panu Bogu. Chwilkę siedzieli wszyscy w milczeniu: matka nad czemś zamyślona, młodzi na prześcigi gonili spojrzeniami przed siebie. Domem i gospodarstwem nie zajmowała się Bohdanowiczowa, bo w domu sprawowała rządy Marynia, a w polu Andrzej, i, bogu dzięki, wszystko szło wcale dobrze, a nieraz lepiej, niż u sąsiadów. O czemże myślała stara matka? o czem wszystkie dobre matki najwięcej myślą: o losie dzieci. Było to jej najskrytszą i codzienną myślą, i największą troską. Późno doczekała się dzieci, a teraz dożyła starości z tą niepewnością, co się jutro z dziećmi stanie, jak się ich los po jej śmierci ustali. A tu jak natoż nikt się do Maryni nie posuwał godny i odpowiedni, a Andrzej nadto grymasił i szukał czegoś lepszego niż to, co mu się nastręczało.

W chwili, kiedy rodzina Bohdanowiczów na ganku siedziała, już maj drugą połowę przekroczył. Słońce ku zachodowi się pochylało złocące się, jasne, rozsiawszy taką moc promieni, że widać było ich drganie w wieczornem, nasyconem parą wodną powietrzu. Na wierzbach lewady snuły się połyskujące pajęczyny, a nad łąką, przeciętą szeroką smugą słonecznych promieni, wpadających jak przez bramę pomiędzy wierzby i lipy, roje komarów i muszek wiły się w korowodzie wieczornym.

Z ganku rozciągał się widok z jednej strony na miasto, sterczące na wzgórzu, z drugiej na Boh i dalekie ponizie, przecięte szeroką srebrną taśmą rzeki, ginące kędyś w sinawej mgle i zieleni oczeretów. Na niebie nie było ani jednej chmury, na ziemi wiatr zatamował oddech, jakgdyby nie śmiał przerwać spokoju pełnego uroku i harmonii. Świegot ptactwa, poryk bydła, echa ludzkich spiewów i nawoływań, tworzyły jakiś chór jeden, jakiś koncert prosty, wielki, poważny, a jednak pełen melodyi swojej, własnej, oryginalnej. Czuć było oddech, życie, barwy matki-natury.

Trzoda już wracała z pastwiska: krowy, owce, chlewnie, rozbiegły się po wsi, i krzykiem swoim napełniły powietrze; od stepu za niemi, długą chmurą kurzu ślad się ciągnął ich przejścia, a w każdej zagrodzie odezwały się chóry jagniąt i cieląt, wtórujące w tym chaosie dźwięków poznanym głosom matek. Naprzeciw trzody wybiegła gromada dzieci, poznawała swoje jałówki i jagnice, wydzielała je z trzody i do domu pędziła. Starsze bydło, znające wszystkie ścieżki i drogi w rodzinnej wsi, szło przodem, prosto do swojej zagrody, porykując głośno, jakby sygnalizując swoje przyjście. Od razu spokój przedmieścia zamącony został porykiem i gwarem ludzi.

Bohdanowiczowa podniosła spokojnie głowę z nad stolika. Był to ruch zupełnie mimowolny — ta wrzawa, którą się wieś napełniła, przypomniała jej pewne codzienne obowiązki.

— A to nasza Raba porykuje? — spytała, na dzieci patrząc.

— Raba....

— Zawołaj-że Darki, niech przyniesie z lewady „oberemek“ trawy.... pewnie zapomniała znowu — zwróciła się do Maryni.

Ponieważ w lecie dojenie odbywało się na dziedzińcu przed gankiem, ów oberemek*) trawy kładziono na ziemi przed każdą krową, ażeby w czasie dojenia zachowywała się spokojnie.

Po chwilce otworzono wrota, nad któremi wznosił się daszek słomiany, i na dziedziniec weszły dwie krowy, kilkanaście owiec, kilkoro sztuk chlewni i jałownik, i wnet Darka, przy pomocy pastuszka, poczęła zapędzać

*) Wiązanka.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniu sekcyi I, odbytem dnia 24 lipca 1891 zamianowała:

1) Ignacego Małopolskiego, stałym nauczycielem szkoły filialnej w Pleśnej;

2) Franciszka Borodzica, stałym nauczycielem młodszym czteroklasowej szkoły ludowej w Dynowie;

3) Marcina Szajewskiego, stałym nauczycielem szkoły ludowej w Staromiejszczyźnie;

4) Aleksego Hajdukiewicza, stałym nauczycielem szkoły ludowej w Zadniszówce;

5) Karola Lagera, stałym nauczycielem kierującym czteroklasowej szkoły ludowej w Podwołoczyskach;

6) Maryę Dydyńską, stałą nauczycielką siedmioklasowej szkoły ludowej żeńskiej w Brodach;

7) Marcina Adamskiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Starobrodach;

8) Apolinarego Lewickiego, stałym kierującym nauczycielem trzyklasowej szkoły ludowej w Czerniawie;

9) Mikołaja Statkiewicza, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Poznance hetmańskiej;

10) Józefa Tyrałę, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Dolnej wsi;

11) Jana Wojcika, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Tenczynie;

12) Michała Bazińskiego, stałym nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły ludowej w Zawoi;

13) Józefa Krukowicza, nauczycielem szkoły etatowej w Turynce;

14) Kazimierza Prassoła, nauczycielem szkoły etatowej w Niechobrzu;

15) Juliana Rychtera, nauczycielem szkoły etatowej w Maliczkowicach;

16) Emila Stepana, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Uniowie;

17) Władysława Trojackiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Otfinowie;

18) a) Marcina Więckowskiego, b) Eljasza Zubatego, stałymi nauczycielami czteroklasowej szkoły w Rudkach;

19) Fryderykę Fischerównę, nauczycielką szkoły filialnej w Witoszyńcach;

20) Paulinę Malicką, nauczycielką szkoły etatowej w Fredropolu;

21) Jana Pileckiego, nauczycielem szkoły etatowej w Bucowie;

22) Filipinę Misińską, nauczycielką szkoły etatowej w Podmojscach;

23) Ludwika Śnieszka, nauczycielem szkoły etatowej w Wulce sokołowskiej;

24) Stanisława Buczyńskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Kłyżowie;

25) Jana Kurybutiaka, nauczycielem szkoły etatowej w Chlebowicach świrskich;

26) Jędrzeja Olszańskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Posadzie sanockiej;

27) Wojciecha Slączka, stałym nauczycielem czteroklasowej szkoły ludowej w Skałacie.

Sprawy krajowe.

(*Podróż inspekcyjna JO. Marszałka krajowego ks. Sanguszki*).

Piszą z Tarnobrzega:

Dnia 22 b. m. przybył do Tarnobrzegu Marszałek krajowy ks. E. Sanguszko w towarzystwie p. Wereszczyńskiego, członka Wydziału krajowego i inżyniera Kędziora. Gdy ks. Marszałek wjechał do Tarnobrzegu, zatrzymał się przed domem Rady powiatowej, przed którym na przyjęcie tak dostojnego gościa wystawiono piękną tryumfalną bramę. Tu w imieniu miasta powitał księcia Marszałka p. Gryglewski, zastępca burmistrza. Następnie hr. J. Tarnowski i p. Horodyski prezes Rady powiatowej wprowadzili ks. Marszałka do sali obrad, gustownie udekorowanej i tam imieniem powiatu i jego reprezentacyi przemówił do księcia p. prezes Horodyski, poczem przedstawił mu przybyłe duchowieństwo, urzędników starostwa, sądu i członków Rady powiatowej.

Po przedstawieniu hr. Tarnowski zaprosił ks. Marszałka i wszystkich obecnych do siebie na obiad.

Po obiedzie ks. Marszałek w towarzystwie hr. Tarnowskiego i pp. Wereszczyńskiego, Kędziora i inżynierów oglądali obwałowanie Wisły, a późno wieczorem powrócili do zamku dzikowskiego.

Dnia 23 ks. Marszałek w licznem towarzystwie wyjechał i obejrzał regulacyę rzeki Trześniówki, następnie rzeki Łęgu.

Przy moście gorzyckim przywitała księcia Rada gminy Gorzyce, a naczelnik jej p. Adam Grzywacz w te przemówił doń słowa:

„Jaśnie oświecony książę Marszałku! Witamy Cię całem sercem, dziękujemy za przybycie w nasze strony, tak często powodziami nawiedzane. Widzisz JO. książę prace, dla usunięcia tych klęsk rozpoczęte za dostojnego Twego poprzednika Jana hr. Tarnowskiego, a które pod Twoim zarządem, Mości książę Marszałku ukończone zostaną, mamy nadzieję i pewność, że z pomyślnym skutkiem. Wdzięczni jesteśmy panom Marszałkom krajowym, że się o fundusze na te olbrzymie roboty postarali. Dziękujemy za odwiedzenie nas, polecamy okolicę naszą Twojej ojcowskiej opiece, życzymy dobrego zdrowia, setnych lat życia i długiego sprawowania urzędu marszałkowskiego, abyś mógł z korzyścią pracować dla kraju i rodaków, których tak szczerze i gorąco ukochałeś.“

Ks. Marszałek podziękował p. Grzywaczowi za serdeczne powitanie, życzył całej gminie Gorzyce dobrego powodzenia i łaskawie ją pożegnał, poczem dalej pojechał oglądać roboty melioracyjne rzeki Łęgu, a następnie obwałowanie Sanu.

Z Radomyśla nad Sanem donoszą:

Ledwie nadeszła wieść, że ks. Marszałek przybędzie w strony nasze, powstał ruch w zakątku nadsańskim, aby tak dostojnego gościa godnie powitać. Przy wnijściu na wały nadsańskie, zbudowano bramę tryumfalną. Duchowieństwo okoliczne, inteligencya i lud odświętnie przybrany oczekiwali z upragnieniem przybycia gościa. Dnia 23 lipca o godzinie 5 po południu rozległ się huk moździerzy, zwiastujący przybycie ks. Marszałka. W oddali ukazał się krakus z chorągiewką w ręku, w wyciągniętym galopie, a za nim z przeszło 40 koni złożona banderya na dziarskich rumakach, w środku swoim prowadząca ekwipaż ks. Marszałka. Pochód ten cały wyglądał malowniczo, a kiedy zbliżyli się krakusi do bramy, na hasło rozstąpili się po bokach powozu, a ks. Marszałek zbliżył się do oczekujących go.

Po krótkiem przedstawieniu niektórych osób, oczekujących przybycia księcia, wystąpił ks. proboszcz z Radomyśla Wojciech Sapecki i przemówił serdecznie do ks. Marszałka.

Ks. Marszałek odpowiadając, zagrzewał wszystkich do wspólnej miłości i pracy, i zgromadzonym uczynił przyrzeczenie, że co tylko będzie mógł uczynić dla tej opuszczonej okolicy, wszystko uczyni. Następnie ks. Marszałek wraz z p. Horodyskim, prezesem powiatowym, przeszło 2 klm. drogi szedł pieszo i oglądał wały zbudowane; doszedłszy do miejsca, gdzie były łodzie przygotowane, wsiadł w nie z licznym orszakiem i odpłynął.

(*Sprawozdanie z posiedzenia Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych*, *z dnia 27 lipca b. r.*)

(§) Przewodniczący, Marszałek krajowy, ks. Eustachy Sanguszko. Obecni członkowie Komisyi pp.: Baranowski Bolesław, Chrzanowski Leon, ks. Czartoryski Jerzy, Fedorowicz Władysław, Laskowski Kazimierz, Michalski Michał, Nawratil Arnulf, Romanowicz Tadeusz, Rotter Jan, Szczepanowski Stanisław, dr. Weigel Ferdynand, dr. Wereszczyński Józef, Wierzbicki Ludwik, Zacharjewicz Julian, dr. Zgórski Alfred, Zieleniewski Leon, Zima Franciszek.

J. E. hr. Włodzimierz Dzieduszycki i p. rektor Franke, usprawiedliwili nieobecność swoją.

I. Członek Wydziału krajowego, p. Romanowicz zdał sprawę z działalności t. zw. sekcyi administracyjnej, która stanowi organ wykonawczy Komisyi, tudzież z czynności biura Komisyi w czasie od ostatniego posiedzenia pełnego (od 4 maja b. r.).

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

W dyskusyi nad niem podniósł p. Chrzanowski potrzebę utworzenia w Tarnopolu fachowej szkoły kowalstwa i ślusarstwa, p. dyrektor Rotter zaś oświadczył się przeciw urządzeniu w Świątnikach oddziału artystycznego ślusarstwa.

Wnioski te przekazano sekcyi administracyjnej do zbadania i sprawozdania.

II. Dotychczasowy sekretarz Komisyi, Teofil Merunowicz, wniósł z końcem maja b. r. rezygnacyę z tej posady, motywując ją tem, iż wobec silnie rozwijającej się działalności Komisyi, nie może należycie wypełniać powinności jej sekretarza, bez uszczerbku dla innych obowiązków swoich.

Na wniosek p. Romanowicza, przedłożony w imieniu sekcyi administracyjnej, przychylono się do prośby p. Merunowicza, wyrażając mu uznanie i podziękowanie za pożyteczną i skuteczną jego działalność i powołano go równocześnie w grono członków Komisyi.

Zgodnie z wnioskiem sekcyi administracyjnej, przedłożonym przez tego samego referenta, zamianowano jednogłośnie sekretarzem Komisyi od 1 września b. r. pana Juliusza Starkla.

III. Następny przedmiot porządku dziennego stanowiło sprawozdanie roczne z czynności Komisyi, które miałoby być przedłożone Sejmowi. Ze względu jednak na to, iż Sejm ma być zwołany dopiero w grudniu b. r., odroczono załatwienie tej sprawy do następnego posiedzenia.

IV. Przyjęto do wiadomości przebieg rokowań w sprawie utworzenia nowych szkół przemysłowych uzupełniających: w Białej, Kętach, Podgórzu i Tarnopolu. W Podgórzu i Tarnopolu wejdą te zakłady w życie już od września b. r. Zarazem uchwaliła Komisya oświadczyć się wskutek zapytania c. k. Rządu na podstawie sprawozdania delegowanego umyślnie do zbadania sprawy, do Tarnopola, p. rektora Frankego — przeciwko projektowi utworzenia w tem mieście ogólnej szkoły przemysłowej z nauką całodzienną.

V. P. Wierzbicki przedkłada w imieniu sekcyi administracyjnej wnioski względem reformy szkoły fachowej stolarstwa i tokarstwa w Stanisławowie. Uchwalono przesiedlenie tego zakładu do nowego lokalu, znacznie obszerniejszego niż dotychczasowy i odpowiednie uzupełnienie jego inwentarza kosztem około 1000 zł. z funduszu krajowego.

Zarazem postanowiono przedłożyć Wydziałowi krajowemu wniosek o zamianowanie nauczycielem fachowym przy tej szkole od 1 września b. r. p. Stanisława Merunowicza, obecnie nauczyciela stolarstwa i tokarstwa przy szkole wydziałowej o kierunku przemysłowym w Sokalu.

VI. Ten sam referent przedkłada sprawozdanie sekcyi administracyjnej o projekcie utworzenia pierwszej w naszym kraju fachowej szkoły sukiennictwa w Rakszawie, w powiecie łańcuckim.

Zgodnie z przedłożonemi wnioskami, postanowiono założenie tej szkoły przy współudziale Rady powiatowej łańcuckiej i „Towarzystwa handlu skór, tudzież dla wyrobu i sprzedaży płótna i sukien w Łańcucie“, jakoteż gminy Rakszawa. — Na adaptacyę zakupionych na ten cel budynków, techniczne urządzenie zakładu i pierwsze koszta utrzymania jego, uchwalono starać się o wstawienie w budżet krajowy na rok 1892 kwoty 13.000 złr.

VII. Dr. Zgórski zdawał sprawę o wniosku sekcyi administracyjnej, zmierzającym ku temu, ażeby Komisya oświadczyła się za subskrypcyą kwoty 50.000 złr. w. a. na akcye „Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego“, z krajowego funduszu przemysłowego, i ażeby tym sposobem fundusz przemysłowy stał się współzałożycielem tego przedsiębiorstwa.

Wniosek ten przyjęto.

VIII. Na podstawie sprawozdań, przedłożonych przez pp. dr. Zgórskiego i Romanowicza, załatwiono szereg podań o pożyczki z krajowego funduszu przemysłowego, i o stypendya na cele nauki przemysłowej.

IX. Prof. Zacharjewicz poruszył sprawę niewłaściwego postępowania inspektora podatkowego w Chrzanowie, który pociąga do opłacania podatku zarobkowego znaczną ilość garncarzy w Alwerni, Porembie i t. d., którzy zajmują się garncarstwem ubocznie, jako przemysłem domowym, nie zaś jako zawodowi rękodzielnicy.

X. P. dyrektor Rotter przedłożył dwa wydane już zeszyty wydawnictwa Komisyi p. t.: „*Zabytki artystycznego przemysłu w Polsce*“, układu prof. Sławomira Odrzywolskiego, i plan dalszych prac utworzonego dla tej sprawy w Krakowie komitetu specyalistów.

---

wszystko na miejsce właściwe, krowy tylko do podoju na dziedzińcu zostawiwszy.

Chociaż zmrok szary już zapadał, na dziedzińcu ruch jeszcze panował. W głębi jego, pod nakryciem, gdzie się zataczały wozy i składały się narzędzia rolnicze, widać było jakąś postać, ruszającą się w półcieniu, raz wyprostowaną, to znowu schyloną przy samej ziemi. Do tej postaci Andrzej się zwrócił.

— A co wy robicie Szymonie?

Był to parobek Bohdanowiczów, schłopiały szlachcic czynszowy z Pietniczan, któremu tylko nazwisko szlacheckie — zwał się Czarneckim — imię i wiara katolicka pozostały w spuściźnie dziejowej.

Szymon coś właśnie robił schylony, kiedy się do niego Andrzej zwrócił. Na dźwięk znajomego głosu nie podniósł się jednak i roboty nie zaprzestał.

— A cóż? Wóz smaruję.... — odrzekł.

Właśnie w tej chwili podłożył pod oś podpórkę, zapuścił wiecheć w maźnicę, kręcił nim w głowicy koła, oś nacierał, powtarzając tę operacyę ze szczególniejszą uwagą na podoskach, na wysokość ramieni a osi, do którego szyja głowicy dochodzi i na zewnętrznej stronie głowicy, dotykającej ramienia. Wysmarowawszy wszystko dobrze, schylił się jeszcze bardziej, ramię swoje podsunął pod ruczycę, podniósł nieco wóz do góry i koło na oś swobodnie zasunął, okręcając je jeszcze kilka razy, ażeby się dziegieć równiej we wnętrzu głowicy rozdzielił. Było to ostatnie koło, które wysmarował. Podjął więc powolnie maźnicę z ziemi, kwaczem ją zatkał i na półce bocznej, gdzie leżała siekiera, dłuto, strug, parę świdrów i heble, położył. Każdą czynność odbywał powoli, systematycznie, nie spiesząc się i napozór obojętnie.

Skończywszy, wyszedł na dziedziniec i o kilkanaście kroków od wozowni stanął, w głowę z tyłu się skrobiąc.

— Cóż tam na jutro, paniczu? — do Andrzeja się zwrócił — trzeba się zrychtować.

— Jakto — co? A hreczka posiana?

— Taże nie posiana....

— Nie wiele tam co siać.... dwa korce tylko....

— Wiele — mało, a posiać trzeba.

— Ja wysieję jeden korzec, wy — drugi, a potem się przyorze płyciutko, taj hodi.

Szymon w głowę się skrobał.

— Kiedy tak, to trzeba na wóz pług włożyć i bronę, a jutro rano namierzymy hreczki.

Szymon zawrócił się na miejscu, znowu się ku wozowni skierował i w półciemności, która tam panowała, zniknął. Słychać było tylko z jej wnętrza jakiś chrzęst i łomot. Mozolił się z układaniem pługa i brony na wóz. Ułożywszy, za dyszel ujął i wóz na środek dziedzińca wytoczył.

Zanim to wykonał, na dworze ściemniało prawie zupełnie. Wszystkie roboty przygotowawcze były ukończone; postał jeszcze chwilkę przy wozie, na niebo spojrzał i powolnym ociężałym nieco krokiem poszedł „do piekarni“ na wieczerzę. Przez ganek przejść musiał. Przed samym progiem zatrzymał go Andrzej uwagą:

— A pocoście Szymonie wóz wytoczyli? Ażeby rdza siadła na żelazo? Hę?

— Deszczu nie będzie.

— A rosa? — spytał Andrzej z naciskiem.

Szymonowi widocznie przez myśl to nie przeszło; on tylko ułatwienie roboty sobie miał na uwadze.

— Niech lepiej dziś wszystko będzie gotowe; poco się mam jutro rano „guzdrać“? Namierzę tylko hreczki, zaprzęgę konie — i hajda w pole!

Andrzej nie oponował. Szymon stał z taką miną, jakgdyby miał coś do zakomunikowania i nie śmiał. Bohdanowiczowa w milczeniu przypatrywała się parobkowi i, odgadując jego myśli, zwróciła się z zapytaniem:

— Cóż tam słychać Szymonie?

— Nic dobrego, proszę pani.... Będziemy mieli nowego sąsiada....

Uwaga ta zastanowiła wszystkich; pytające spojrzenia zwróciły się ku niemu.

Tu znowu głos zabrała Bohdanowiczowa:

— A toż jakim sposobem?

— Kowbasiuki sprzedają swoje pole i sadybę....

— Zkąd-że wiecie o tem? — zapytał Andrzej.

— Ludzie gadają....

— Komuż-to?

— Jakiś obcy przybłęda, panie odpuść grzechu.

Zapanowało milczenie. Wszyscy zajęci byli widocznie samym wypadkiem i losami sadyby. Szymon stał, przestępując z nogi na nogę. Wreszcie odezwała się Bohdanowiczowa:

— Wolna mu wola....

Stosowało się to do Kowbasiuków i sprzedaży przez nich osady. I znowu zapanowała cisza i znowu nikt jej nie przerwał. Widocznem było, że i wiadomość, udzielona przez Szymona i uwaga Bohdanowiczowej po za słowami chowały smutne myśli, a raczej przeczucia, które na razie nie dały się ująć w ściśle określone pojęcie. Ciszę znowu przerwała Bohdanowiczowa:

— Idźcie-ż Szymonie na wieczerzę — rzekła.

Cała rodzina, chociaż zmierzch już był późny, siedziała jeszcze na ganku, niby upojona ciszą wieczorną i balsamicznem powietrzem, które niewidzialną falą napływało kędyś od stepów i napełniało ich piersi świeżością i wonią.

— Ciekawy jestem, komu to Kowbasiuki sprzedają grunt? — zapytał po chwili milczenia Andrzej.

— Jeżeli rzeczywiście sprzedają — odpowiedziała matka, to się dowiemy niezadługo.

Na tej uwadze zakończył się dzień świąteczny dla Bohdanowiczów. Nazajutrz wszyscy mieli się zabrać znowu każdy do swojej roboty, ażeby przez sześć dni ciągnąć codzienne jarzmo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wniosek prof. Zacharjewicza i sprawozdanie p. Rottera, przekazano sekcyi administracyjnej do odpowiedniego załatwienia.

Posiedzenie trwało bez przerwy niemal pięć godzin, i skończyło się około 4tej po południu.

Z Królestwa Polskiego.

Czas otrzymuje z Królestwa kilka szczegółów, odnoszących się do setnej rocznicy konstytucyi 3 maja, które, choć spóźnione, zasługują na przytoczenie, rzucają bowiem pewne światło na tameczne stosunki. Władze miejscowe. w części z umysłu, a w części może z grubej nieznajomości usposobienia ludności polskiej, starały się przedstawić rzecz całą jako zbyt groźną. Generał-gubernator Hurko wezwał gubernatorów do Warszawy, i polecił im jak najsurowiej, pod osobistą odpowiedzialnością, utrzymać w dniu 3 maja po miastach i miasteczkach gubernij sobie powierzonych, porządek i spokój. W razie naruszenia gdziekolwiekbądź spokoju, kazał winnych, bez względu na ich liczbę, natychmiast aresztować. Gdyby zaś próbowano stawiać najmniejszy opór, domagał się, aby nie szczędzono broni palnej i siecznej. Za wszelkie następstwa — miał odezwać się generał Hurko do gubernatorów — biorę na siebie odpowiedzialność. Jeden z gubernatorów, za powrotem z Warszawy, wyraził zdziwienie, że generał-gubernator trochę za wielką przyjmuje na siebie odpowiedzialność, i zanadto przecenia zakres swej władzy.

W myśl zarządzeń naczelnika kraju, rząd był należycie na wszystkie ewentualności przygotowany. Trzy czwarte z ogólnej liczby wojska, konsystującego w Królestwie, skonsygnowano w dniu 3 maja po koszarach, a zaledwie jednej czwartej pozwolono wziąć udział w nabożeństwie, chociaż w tym dniu przypadał pierwszy dzień prawosławnej Wielkiejnocy. W Radomiu piechotę i kawaleryę ustawiono nawet w pobliżu rynku. Niepokój w towarzystwie rossyjskiem panował niezwykły. Możnaby wymienić miejscowości, gdzie płeć piękna rossyjska w tym dniu wychodziła do cerkwi i na miasto zaopatrzona w rewolwery. W kilku innych miejscowościach nikt z rossyjskiego towarzystwa nie pokazywał się w dniu tym ani w cerkwi, ani na ulicy. Ten ostatni wypadek miał miejsce w Dęblinie, gdzie pomimo warowni, fortów i licznego garnizonu, na nabożeństwie w cerkwi płeć piękna świeciła nieobecnością. Odwaga zaś płci brzydkiej pochodziła pono z obowiązku uczestniczenia w tak uroczystem nabożeństwie.

Tymczasem wszędzie, po wszystkich miastach gubernialnych i powiatowych Królestwa panował głęboki spokój. Tylko w Warszawie zaszły znane wypadki. Gdy aresztowanych w Ogrodzie Saskim prowadzono do ratusza, gęsty tłum ludu na placu Teatralnym próbował uwolnić ich z rąk policyi. Wówczas pojawili się kozacy i użyli tradycyjnej nahajki,

Eskadra francuska w Rossyi.

Prasa petersburska przepełniona jest wyłącznie opisami przyjęć, bankietów i wylewów serdeczności z okazyi wizyty pod Kronsztadem eskadry fracuskiej i wszystkie dzienniki są zdania, że „wizyta francuskiej eskadry, jako odpowiedź na przedłużenie trójprzymierza, jest do pewnego stopnia rękojmią pokoju międzynarodowego, Rossya bowiem nie pozostanie odosobnioną, owszem zapewniła sobie tak potężnego przyjaciela, jak Francya“. Co się zaś tyczy Francyi, to ta oprócz Rossyi może liczyć jeszcze i na innych przyjaciół, czego dowodem jest fakt sympatycznego przyjęcia eskadry francuskiej w Sztokholmie.

Birż. Wiedomosti zaznaczają, że równie serdecznego przyjęcia cudzoziemskiej floty ludność petersburska nie okazywała nikomu od roku 1865, t. j. od wizyty amerykańskiej eskadry w Kronsztadzie.

W przeddzień przybycia francuskiej eskadry, prasa petersburska postanowiła wysłać również swoją deputacyę. Ponieważ jednak projekt, powzięto w ostatniej chwili, przeto deputacya nie mogła już być pomieszczoną w programie urzędowych przyjęć, i gdy znalazła się na statku *Marengo*, admirał Gervais nie wyszedł do niej. lecz poruczył przyjęcie jej jednemu z oficerów.

Dzienniki rozpisują się długo i szeroko o obiedzie danym w dniu 25 b. m. u głównego komendanta portu kronsztadzkiego, admirała Szwarca, na cześć marynarzy francuskich. Stół był zastawiony w galeryi ogrodu Letniego. Obok gospodyni zasiedli naczelnicy eskadr: francuskiej admirał Gervais i rossyjskiej admirał Koznakow. Pierwszy toast na cześć prezydenta rzeczypospolitej, Carnota, wzniósł admirał Szwarc. Na toast odpowiedziano „Marsylianką“ i okrzykami: *Vive la France!* Admirał Gervais wypowiedział toast na cześć cara i carowej. Admirał Koznakow scharakteryzował sympatye, łączące marynarzy rossyjskich z francuskimi i wzniósł toast za rozkwit floty francuskiej i jej znakomitych przedstawicieli. Admirał Gervais odpowiedział: „Znajduję się od wczoraj w jakimś czarodziejskim śnie zadziwiającym, tak wielkie są sympatye i względy, okazywane nam w Rossyi. Powinniśmy szczycić się temi objawami, będąc szczęśliwi, iż dotyczą one nietylko nas, lecz i drogiej dla nas Francyi. Niechaj wielkie i sławne cesarstwo rossyjskie przyjmie pozdrowienie od Francyi!“ Nastąpiły potem inne liczne toasty.

Pawilon był wspaniale przybrany; ściany były udrapowane materyą o barwach francuskich, spiętą flagami francuskiemi. Po nad draperyą ciągnęła się girlanda z liści dębowych, poniżej takaż sama girlanda. Po drugiej stronie ściany, naprzeciw miejsca admirała Gervais, umieszczono wieniec, w środku którego, na tle czerwonem, w chwili toastu na cześć prezydenta rzeczyposp. francuskiej, zajaśniał napis: *Vive la France!* Ogród był wspaniale iluminowany kolorowemi lampionami elektrycznemi.

Na bankiecie w klubie marynarki wygłosił admirał Gervais mowę, w której podniósł, że węzły łączące Rossyę i Francyę są nierozerwalne i że oba te państwa stać będą odtąd obok siebie w złej i dobrej doli.

Większa część pism francuskich z wielkim zapałem omawia uroczystości kronsztadzkie. Jednakże paryski *Temps* przestrzega przed zbytniem gorączkowaniem się, zwracając uwagę na to, że Francya i Rossya nie mają dotychczas ani wspólnej wytkniętej drogi, ani też obowiązującego traktatu, a Rossya zawsze prowadzić będzie politykę czysto rossyjskich interesów. Pomimo to — kończy *Temps* — niezaprzeczonym jest faktem, że konstelacya europejska popchnęła oba mocarstwa do milczącego porozumienia, tworzącego jeden ze skutecznych czynników międzynarodowego pokoju.

Co do dalszej podróży eskadry francuskiej, to najświeższe telegramy zaprzeczają pogłosce, jakoby eskadra zawinąć miała do Ostendy. Natomiast około 20 sierpnia ma eskadra francuska przybyć do Portsmouth. Zamiar ten powzięto podobno na wyraźne zaproszenie królowej Anglii.

N. Fr. Presse przywiązuje wielkie znaczenie do faktu, że car wysłał telegram do prezydenta Carnota; dziennik ten nazywa to wypadkiem wielkiej politycznej doniosłości.

Cholera w Azyi.

Cholera czyni niestety w Syryi i w Hedżas coraz większe postępy. Sułtan wydaje jedno irade za drugiem, zarządzając najściślejsze przestrzeganie ostrożności. Międzynarodowa rada sanitarna w Stambule, odbywa nieustannie posiedzenia, wydając ze swej strony także potrzebne rozporządzenia. Postanowienia rady sanitarnej bywają telegraficznie przesyłane władzom miejscowym w Azyi. Mimo to wszystko, choroba grasuje zawzięcie w Alepie, Mecce i jej okolicy, i dotarła już do Dżeddy, gdzie pielgrzymi mahometańscy wsiadają na ląd azyatycki. Ponieważ w mieście proroka nie może być mowy o jakiejkolwiek międzynarodowej kontroli, gdyż chrześcian tam nie dopuszczają, ponieważ dalej mimo najsurowszych poleceń Porty, niektóre władze miejscowe trwają w właściwym turkom fatalizmie — przeto niepodobna oprzeć się przypuszczeniom, że dziś już może trudno będzie powstrzymać rozszerzenia się epidemii na północ lub na zachód. Porta żywi wprawdzie nadzieję, że gdy miną właściwe uroczystości Bajramu, podczas których w Mecce tysiące owiec pada pod nożem, minął już też i okres najgorszy i niebezpieczeństwo minęło, ale lekarze fachowi nie podzielają tego optymistycznego zapatrywania.

Na jednem z ostatnich posiedzeń rady sanitarnej, zwołanem z polecenia sułtana zeszłej środy, zgodzono się na to, żeby dziesięciodniową kwarantannę, której podlegają okręty z zatoki Iskaderun (Alexandrette) rozciągnąć na wszystkie statki, przychodzące z portów na wybrzeża, począwszy od Mersiny aż do Tripolis. Okręty z miejscowości między Mersiną i Adalią, tudzież między Tripolis a Jaffą mają podlegać rewizyi lekarskiej.

Z tego rozporządzenia widać, że cholera zajęła już całą Syryę północną, i że rozszerza się gwałtownie ku zachodowi.

W ogóle niebezpieczeństwo cholery jest w tym roku większe, aniżeli było roku zeszłego.

W obec tego, wszystkie rządy mają obowiązek czuwać nad przebiegiem epidemii i zarządzać odpowiednie środki. Rząd rossyjski nałożył trzydniową kwarantannę na okręta z Syryi.

Pomiędzy ofiarami cholery w Dżedda, znajduje się także konsul rossyjski Ibrahimow.

KRONIKA

Lwów, 28 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rz. kat. komitetowi parafialnemu w Kosowie, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 150 zł.

— **JO. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko, i członek Wydziału krajowego Wereszczyński, powrócił z lustracyi robót nadwiślańskich.

— **Na pomnik Kilińskiego** przysłała 100 zł. księżna P. na ręce krawca p. N., który się zajmuje zbieraniem składek.

— **Nowa wycieczka do Pragi.** Jak wiadomo, Koło artystyczno-literackie krakowskie, wspólnie z Kołem artystyczno-literackiem lwowskiem postanowiło wziąć inicyatywę w urządzeniu wielkiej wycieczki inteligencyi polskiej do Pragi. Nie wątpiąc, że inicyatywa ta spotka się z uznaniem i poparciem szerokich kół społeczeństwa, komitet Koła zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich instytucyj i korporacyj inteligencyi polskiej, z zaproszeniem do wzięcia udziału w wycieczce. W szczególności zaprasza: 1) Wiel. Duchowieństwo; 2) członków Rad miejskich lwowskiej i krakowskiej; 3) profesorów obu Uniwersytetów i Politechniki lwowskiej; 4) członków wydziałów powiatowych, Towarzystw rolniczych, Izb adwokackich i notaryalnych, Towarzystw naukowych, technicznych, muzycznych i t. p. 5) Dyrekcye i profesorów szkoły sztuk pięknych, gimnazyów i seminaryów nauczycielskich, szkoły techniczno-przemysłowej, szkół rolniczych, gospodarstwa leśnego i weterynaryi i t. d. 6) Urzędników władz rządowych, autonomicznych i instytucyj finansowych.

W wycieczce wziąć mogą udział oprócz literatów i artystów, oraz członków wyżej wymienionych instytucyj i korporacyi, osoby, które otrzymają zaproszenie od komitetu, wreszcie osoby, zapisane przez członków obu Kół literackich, lub też przez osoby zaproszone.

Aby wycieczce zapewnić charakter odrębny wycieczki inteligencyi polskiej, komitet porozumiał się z instytucyami i Towarzystwami czeskiemi tak, aby ludzie jednych zawodów, obu narodowości, mogli się poznać i zawiązać ze sobą ściślejsze stosunki.

Wycieczka wyruszy z Krakowa w dniu 14 sierpnia rano.

Pragnąc zostawić zupełną swobodę uczestnikom wycieczki, Komitet wycieczkowy nie ustanawia ryczałtowej sumy za cały pobyt w Pradze, lecz pobiera tylko zwrot kosztów: za zniżoną jazdę koleją z Krakowa do Pragi i napowrót (bilet ważny na 14 dni), za wspólny obiad podczas podróży w Przyrowie, za wspólny obiad w dzień zwiedzania wystawy (na który zaproszone będą wybitne czeskie osobistości), oraz na pokrycie kosztów jednorazowego wstępu na wystawę i wspólnych drobnych wydatków. Na to wszystko składa każdy uczestnik jadący trzecią klasą 16 zł., jadący zaś drugą klasą 24 zł.

Zaproszenia tyczą się nietylko osób zaproszonych, ale i ich rodzin; liczny udział pań jest ze wszech miar pożądany.

Komitet postarał się o dokładny spis mieszkań za wszelkie ceny, oraz o liczne udogodnienia, jak naprzykład o bilety na przedstawienie, urządzone specyalnie dla członków wycieczki w Narodowym teatrze czeskim.

Zapisywać się można codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem w Kole artystyczno-literackiem krakowskiem (Koło lwowskie ze swej strony odpowiedni czas oznaczyło). Ostatni termin do zapisywania się i składania kwoty powyżej oznaczonej, ustanowiony został na dzień 5 sierpnia.

Licząc na to, że ogół inteligencyi polskiej z uznaniem przyjmie myśl wycieczki, wzywa komitet wszystkich życzliwych o najgorliwsze poparcie usiłowań przez jednanie wycieczce jak największej liczby uczestników, aby stała się ona wyrazem poważnej i godnej sympatyi inteligencyi polskiej dla szlachetnych usiłowań i cywilizacyjnego postępu pobratymczego nam narodu czeskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 29-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 28 lipca, do godziny 12 w południe dnia 29 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (70 pro. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +18·6°C, najwyższa +26·0°C wczoraj po południu, najniższa +13·0°C w nocy.

Wczoraj około godziny 3 po południu i o 7 wieczór padał deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 765 do 760 w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm.

Prognoza na dobę dnia 30 lipca 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby około +20·0°C, stan nieba zmienny a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogodnie.

— **Pięćdziesięcioletni jubileusz** kapłaństwa obchodził w tych dniach w Wołkowie, pod Lwowem, ks. Franciszek Iwanicki, żołnierz z r. 1831 i kapelan z r. 1863. Na obchodzie tym obecni parafianie złożyli 200 zł. na premia dla uczniów szkół jego parafii.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Skałacie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 10 września bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalności, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Do restauracyi Katedry na Wawelu** rozpoczęto wczoraj zwozić materyał drzewny, mający służyć na rusztowanie. Przedewszystkiem rusztowaniem opasaną zostanie kaplica Jagiellońska od strony zewnętrznej; rusztowanie to ukończone będzie w bieżącym tygodniu, poczem rozpoczną się natychmiast przygotowawcze roboty restauracyjne.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Henoch, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Plac pod pomnik Mickiewicza** na Rynku krakowskim otoczono już parkanem i rozpoczęto zrywać pokład asfaltowy chodnika, aby przysposobić miejsce pod dalsze roboty.

— **Policya krakowska** zatrzymała przedwczoraj po południu dwóch rossyjskich wychodźców żydowskich, jako nieposiadających ani środków, ani legitymacyj do dalszej podróży. Wczoraj zaś ranno komitet krakowski wysłał do Ameryki 194 takich wychodźców.

— **Zburzenie dwóch domów.** Czytamy w *Czasie*: Są na Kazimierzu domy, nad którymi osobną czujność rozwijać musi budownictwo miejskie, by lada dzień nie pogrzebały w gruzach mieszkańców. Gdy władze miejskie, widząc niebezpieczeństwo, zarządzają opróżnienie domów z mieszkańców, to napotykają z wykonaniem zarządzenia na wielkie trudności, zarządzenia te bowiem uważane są za „dokuczanie“ właścicielom domów. Że nie jest to dokuczaniem, świadczy o tem wypadek następujący: Przy starej bożnicy na Kazimierzu stały dwa domy pod nr. 25 i 26, pierwszy II-piętrowy, drugi III-piętrowy. Dom pod nr. 26 opróżniono z mieszkańców z końcem kwietnia b. r., a w domu pod nr. 35 uczyniono to dopiero po wielkich trudach przed kilku dniami — mieszkańcy bowiem poprostu nie chcieli się wyprowadzać, a rekursa przeciw rozporządzeniu magistratu szły bezustannie. Nagle, w dniu wczorajszym obydwa domy zaczęły się walić i ściana frontowa obsunęła się w domu pod nr. 26, a pękające mury rysowały się coraz więcej. Trzeba więc było przystąpić czemprędzej do burzenia domów, tem bardziej, że gwałtowne zawalenie się III-piętrowego domu mogłoby być bardzo niebezpiecznem dla sąsiednich niższych domów. Do burzenia przystąpiły wczoraj o godzinie 6½ wieczorem trzy plutony straży ogniowej miejskiej pod komendą p. naczelnika Eminowicza; na miejsce przybył prezydent miasta dr. Szlachtowski, dyrektor budownictwa miejskiego p. Niedziałkowski, komisarz obwodowy p. Kowalski. Do godziny 1 w nocy pracowała straż z wielkiem wysileniem, by usunąć niebezpieczeństwo. Dalsze burzenie odbywa się jeszcze w dniu dzisiejszym.—Wypadek ten powinien być przestrogą i dla naszego miasta, które w starych swych dzielnicach konserwuje niejedno takie szatro, jak owe na krakowskim Kazimierzu.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w poniedziałek w Krakowie. Około godziny 7 wieczorem wyrobnik nieznajomego nazwiska przewoził gąsiory, napełnione benzyną, z Krakowa do Podgórza. Niedaleko mostu Podgórskiego, jeden gąsior się rozbił i benzyna rozlała się na gościniec. Zebrała się zaraz gromadka ludzi, a sądząc, że to nafta, zaczęła zbierać benzynę do swych naczyń, jakie kto miał przy sobie. W tem na rozlaną benzynę rzucił ktoś zapałkę i w jednej chwili nastąpił wybuch. Natychmiast ogarnęły płomienie ludzi, zgromadzonych w tem miejscu. Niektóre osoby odniosły poparzenia, ale najcięższego doznała Marya Wierzbicka, 11-letnia córka wyrobnicy. Odniosła ona niebezpieczne poparzenia na całych plecach, aż do kości pacierzowej, sięgające na boki klatki piersiowej, oparzenia karku i kończyn górnych w okolicy łokciowej. Dziecku z pomocą pospieszył Bernard Matzner, czeladnik rzeźniczy, lat 24 liczący, i odniósł również poparzenia. O nieszczęśliwym wypadku zawiadomiono stacyę ratunkową i w okamgnieniu przybył wóz sanitarny wraz z pogotowiem dzielnych medyków. Była to doskonała sposobność sprawdzenia pożytku stacyi i jej potrzeby w większem mieście. Z szybkością zadziwia-

jącą młodzi lekarze podjęli nieszczęśliwe dziewczę, wijące się z bolu i jęczące, odcięli spalony przyskórek nożyczkami, nasmarowali oliwą, zasypali jodoformem i założyli opatrunek. Dziewczyna widocznie doznała ulgi, bo jęki ustały. Następnie przewieziono biedaczkę do szpitala.

— **Milionowy**. Do *Dz. Pol.* piszą z Pragi d. 26 b. m.: Szczęśliwy „milionowiec" nazywa się J. Lokay, jest litografem w drukarni Haasego „Bohemia", a więc w zakładzie czysto niemieckim. O godzinie pół do 10 rano oczekiwała komisya wystawowa przy turnikiecie przybycia „milionowca". Lokay nic nie wiedział, że chodzi o tak ważną rzecz; zatrudniony w gazecie niemieckiej, nie troszczył się wystawą, ponieważ szef zakładu, jak wszyscy Niemcy, nieprzyjaźnie był usposobiony dla wystawy.... Przy turnikiecie wykrzyknął nagle kasyer Schiller, położywszy rękę na ramieniu Lokaya: „Milion!" W tej chwili zagrzmiały działa, heroldzi uderzyli w fanfary, a przerażonego tem wszystkiem i nie rozumiejącego jeszcze dobrze, o co chodzi, szczęśliwca, odprowadzono w tryumfie do kancelaryi wystawowej, gdzie mu wręczono 25 dukatów, złoty zegarek z łańcuszkiem, 25 losów wystawowych i wolną kartę wstępu na cały przeciąg wystawy; oprócz tego otrzymał mnóstwo podarunków prywatnych wielkiej wartości. „Milionowiec" tak był tem wszystkiem przestraszony, że chwilowo zachorował i musiał w powozie odjechać do domu. Po południu przyszedł do siebie i przyjechał na wystawę, przyjmowany przez tysiączną publiczność. Jest to człowiek młody, około 26 lat, rodowity Czech, bardzo inteligentny, kawaler.

Cała Praga wyruszyła na odgłos huku armat. W tej chwili, gdy list ten (na wystawie) piszę, znajduje się 80.000, dosłownie: osiemdziesiąt tysięcy osób na wystawie. Radość panuje niesłychana w Pradze. Komitet wystawowy telegrafował natychmiast do Najj. Pana o doniosłym tym fakcie, a wkrótce nadeszła gratulacya z kancelaryi gabinetowej.

Wielkie litografie i drukarnie czeskie ofiarowują Lokayowi miejsce u siebie, byle opuścił zakład niemiecki. — Godzina 8 wieczór: turnikiety wykazują 82.630 osób płacących. Liczba niesłychana nawet na wystawie wiedeńskiej.

— **Pijany żołnierz** w Poznaniu dnia 26 b. m., przebiegając po ulicach z dobytym pałaszem, napastował przechodzących, przyczem kilka osób, a w ich liczbie jednego z księży i doktora mocno poranił, zanim wysłany patrol aresztował go i odprowadził na odwach.

— **Pochowana w letargu.** Na smoleńskim cmentarzu prawosławnym w Petersburgu pochowano ciało kobiety, która parokrotnie zasypiała już snem letargicznym, lecz po pięciu tygodniach budziła się. Ponieważ tym razem letarg trwał dłużej, lekarz, który leczył chorą, pozwolił na pochowanie zwłok w obszernym murowanym grobie, opatrzonym szklanym dachem, w którym znajdują się okienka dla przewietrzenia grobu. Oprócz tego nad grobem wznosi się sygnaturka, a wewnątrz pomieszczono dużą tubę, aby w razie przebudzenia się, chora mogła natychmiast odezwać się i zadzwonić. Stróż umyślny stale pilnuje grobu i w razie jakichkolwiek znaków, z wewnątrz grobu pochodzących, obowiązany jest dać pomoc chorej. Ciało złożono do grobowca bez żadnych obrzędków religijnych, które wtedy dopiero dokonane zostaną, gdy będzie wszelka pewność, że chora nie żyje. Wiadomość tę podaje *Now. Wremia.*

— **Klęska wyprawy**. Wyprawa francuska, która pod dowództwem p. Fourneau udała się nad jezioro Czad w Afryce, wróciła do Quesse, z trudnością ocaliwszy życie. W walce z jednym z dzikich plemion tamtejszych, Fourneau i drugi oficer odnieśli ciężkie rany, porucznik Thiers i szesnastu krajowców, należących do eskorty, zginęło, trzydziestu jest rannych.

— **O katastrofie kolejowej** pod St. Mandé, nadchodzą bliższe, grozą przejmujące szczegóły. W niedzielę po południu odbywało się poświęcenie kościołów w Vincennes i w Joinville-le-Pont, miejscowościach, położonych tuż pod Paryżem. Wiele osób wyjechało na te uroczystości, korzystając z pięknego dnia; to też pociąg, odchodzący wieczorem z Joinville-le-Pont, przepełniony był wracającymi do miasta. Pociąg składał się z 23 prawie zupełnie pełnych wagonów. Na stacyi w St. Mandé około godziny pół do 10 czekało jeszcze wiele osób, które usiłowały znaleść miejsce wśród tłoku, zapełniającego przedziały, skutkiem czego pociąg, zatrzymujący się zwykle bardzo krótko, stał już na dworcu około dziesięciu minut. Lokomotywa stała w tunelu, bezpośrednio przed foksalem; ostatnie wagony sięgały aż do mostu Tournelle.

Już dawano hasło do odjazdu, kiedy nadszedł nagle pociąg dodatkowy, także idący z Joinville-le-Pont. Pociąg ten pędził z nadzwyczajną szybkością, jak w ogóle wszystkie pociągi francuskie, od czasu zaprowadzenia hamulców parowych, które umożliwiają szybkie zatrzymanie lokomotywy. Pociąg dodatkowy szedł tak szybko, a pasażerowie tak byli zajęci wyszukiwaniem sobie miejsca, że nikt zupełnie nie zdawał sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa. Maszyna pociągu dodatkowego, która była odwrotnie zaprzężona, wjechała na pociąg, stojący na dworcu; tender (wagon, połączony z lokomotywą, zawierający wodę i materyał palny), uderzył na ostatni wagon trzeciej klasy, ten zaś wpadł na dwa wagony klasy drugiej. Podniósł się krzyk przerażenia i rozpaczy, powstało straszne zamięszanie. Panika wzrosła, kiedy z pod szczątków wagonów wydobywać się zaczął dym i płomienie; gaz, oświetlający wagony, zaczął się w rezerwoarach palić, a ci, którzy cudem uszli zgniecenia przez potrzaskane wagony, zginęli z zaduszenia i z oparzenia. Konali przed oczami reszty podróżnych, którzy nie byli w możności im dopomódz.

Wkrótce nadjechała straż ogniowa z St. Mandé i Vincennes, oraz nadeszły brygady straży bezpieczeństwa. Przy świetle pochodni rozpoczęto pracę odgrzebywania. Przedewszystkiem zagaszono ogień, poczem rozpoczęto wydobywać zabitych i rannych. — Zdaje się, że zginęło osób sześćdziesiąt; sto poniosło ciężkie rany. Prawie wszystkie trupy są straszliwie pokaleczone. Okropne też były sceny rozpaczy; jęki, skargi, zamięszanie. Z trwogą jedni pytali się o drugich. Z przerażeniem rozpoznawano swoich najbliższych w niekształtnych trupach; szczęśliwszych zaniesiono do szpitala St. Antoine. Także pod strzaskaną lokomotywą, która wpadła na pociąg stojący, widać było trupy. Mechanik i palacz ocaleli i pomagali w pracy. Jednego z pompierów zabiło oderwane koło. Mnóstwo trupów było zupełnie zwęglonych. Ofiary katastrofy składają się po większej części z osób, należących do mieszczaństwa paryskiego, robotników i kupców, używających niedzielnej przejażdżki.

W sprawie przyczyny katastrofy zarządzono śledztwo. Niewiadomo, czy mechanik pociągu dodatkowego nie dojrzał sygnału zatrzymującego, czy też w ogóle takiego sygnału nie było. Mimo tego, można było już w odległości 300 metrów widzieć stojący na stacyi pociąg. Mechanik tłómaczy się, że ktoś mu ze złośliwości popsuł hamulec, skutkiem czego nie mógł zatrzymać lokomotywy. Mimo tego ciąży na nim zarzut lekkomyślności; wiedząc o zepsuciu hamulca (a z obowiązku musiał o tem wiedzieć), powinien był jechać ostrożnie i wolno, zwłaszcza, że naczelnik stacyi poprzedniej ostrzegał go pod tym względem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs dramatyczny. Od prezydenta miasta Krakowa dr. Szlachtowskiego otrzymaliśmy pismo następującej osnowy:

Dnia 21 maja 1889 r. rozpisany był konkurs na napisanie dzieła scenicznego z pierwszeństwem dla sztuki na tle dziejowem, mogącego być granem na wszystkich scenach polskich. Nagroda ofiarowana wynosi 500 zł. wraz z narosłemi procentami od tej sumy. Termin konkursu upłynął z dniem 1 października 1890 r.

Gdy żadna z nadesłanych sztuk nie otrzymała nagrody, przeto w myśl intencyi ofiarodawcy rozpisanym zostaje konkurs ponownie (bez ograniczeń z konkursu pierwszego) na napisanie sztuki, mogącej wypełnić cały wieczór. Nagrodzonym zostanie utwór, który otrzyma absolutną większość i uznany będzie za odpowiedni do przedstawienia z otwarciem nowego teatru w Krakowie.

W skład sądu konkursowego wchodzą ci sami, co i w poprzednim konkursie, t. j. pp.: Adam Asnyk, Zygmunt Cieszkowski, Karol Estreicher, Józef Kotarbiński, Stanisław Koźmian, Apollo Lubicz, Antoni Małecki, Ludwik Michałowski, Konstanty Przezdziecki, Henryk Sienkiewicz, August Sokołowski, Bolesław Wołodkowicz. W razie przeszkody uczestniczenia w sądzie konkursowym, każdy z wyżej wymienionych ma prawo wyznaczenia zastępcy tak, ażeby liczba 12 nie uległa zmianie.

Utwory, wyraźnie pisane i zaopatrzone godłem, winne być nadesłane najdalej do 1go lipca 1892 roku na ręce dra Karola Estreichera, dyrektora biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. W osobnej kopercie, na której należy wypisać godło nadesłanej sztuki, znajdować się powinno imię i nazwisko autora. Nagrodzona sztuka nie przestaje być własnością autora z prawem druku i pobierania tantiemy z przedstawień na wszystkich teatrach. Zastrzega się tylko pierwszeństwo przedstawienia na scenie nowego krakowskiego teatru.

Uprasza się wszystkie polskie dzienniki o powtórzenie niniejszego pisma.

Znany spiewak Myszuga, według doniesień dzienników wiedeńskich, zaangażowany został do opery królewskiej w Budapeszcie.

Z wydawnictw krakowskiej Akademii.

(*Pauli Aemilii Giovannini „Relazione di Polonia", 1565. Edidit Joseph Korzeniowski. Cracoviae 1891. — Pamiętnik Jana Golliusza, mieszczanina polskiego (1650—1653).... wydał Józef Kallenbach. W Krakowie 1891*).

I.

(Ciąg dalszy.)

Kończąc sprawozdanie, nie możemy pominąć jednego z końcowych ustępów relacyi, w którym Giovannini ponownie daje wyraz swemu pessymistycznemu poglądowi na owoczesny stan społeczeństwa polskiego:

„Byli Polacy długo pełni prostoty, szczerości i religijności, wstrzemięźliwi w przysięgach, obawiający się więcej infamii, niż śmierci; dla czego też i w prawach ich takie znaczenie przywiązane jest do przysiąg, a za przestępstwa najcięższe nie bywają nakładane inne kary, jak infamia. Ale teraz, skoro dobre obyczaje zmieniły się na przeciwieństwo, wypadnie zmienić prawa i uciec się do kar, którychby się bardziej obawiano."

Nie potrzebujemy dodawać, że wyjęliśmy z relacyi tylko szczegóły najważniejsze, pomijając dużo innych, które żywo zająć mogą i powinny badaczy specyalistów. Tych ostatnich zadaniem będzie stwierdzić, o ile poglądy Giovanniniego zasługują na wiarę i wolne są od przesady. Jakkolwiek bądź jednak wypadnie sąd krytyki historycznej, relacya sama w sobie pozostanie na zawsze dokumentem znaczącego objawu: nasuwając przykład, jak chłodno, surowo i bezwzględnie zapatrywali się na stosunki polskie już w XVI. wieku obcy przybysze, gdy tymczasem Polacy w następnem stuleciu, w nierównie gorszych okolicznościach doszli do przeciwieństwa, do uwielbienia i apoteozy swojej anarchii.

Godzi się osobno poświęcić parę słów wydawcy: podnieść mianowicie z uznaniem, że wydanie relacyi jest w całem tego słowa znaczeniu wzorowe. Dr. Korzeniowski używa zarówno w przedmowie, jak i w dopiskach języka łacińskiego, czyniąc w ten sposób wyjaśnienia swoje przystępnemi i dla obcych badaczy. Jeżeli coraz bardziej upowszechniające się studya materyałów archiwalnych mają za cel, stworzenie dla obrazu naszej historycznej przeszłości tła powszechno dziejowego, to dla spełnienia tego zadania pomoc uczonych zagranicznych będzie zawsze pożądaną, a nieraz nawet niezbędną. Takie zaś wydawnictwa, jak niniejsze, mogą się najdzielniej przyczynić do przyspieszenia i ułatwienia owego współpracownictwa i owej pomocy.

II.

Jeżeli zagraniczne archiwa obfitują w materyały, dotyczące dziejów naszych, a zwłaszcza w depesze i relacye, pisane z Polski i o Polsce przez cudzoziemców, a więc i w obcych językach — to natomiast „Polonica" w całem tego słowa znaczeniu, to jest przez Polaków i po polsku pisane, należą w nich do rzadkości. Jeden z takich „białych kruków" rękopiśmiennych wpadł szczęśliwym trafem w ręce dr. Józefa Kallenbacha w ciągu jego studyów nad zbiorami „Brytyjskiego Muzeum" w Londynie. Że instytut angielski posiada manuskrypt, zapełniony po większej części rzeczami polskiemi — to pewnie rzadkość tylko, jak na Anglię i dla Anglii; ale że w tym manuskrypcie znalazł się pamiętnik mieszczanina zamojskiego z XVII. wieku, to już rzadkość bezwzględna i nowość prawdziwa — nawet dla nas samych.

Znamy zaledwie kilka niewielkich pamiętników, pisanych przez mieszczan w XVII. wieku, a wszystkie one pochodzą od mieszkańców miast większych, stołecznych, jak n. p ogłoszone częściowo przez prof. Kubalę i p. Wład. Łozińskiego zapiski kilku Lwowian. Pamiętniczek Golliusza, obywatela Zamościa, a więc miasta prowincyonalnego i bądź co bądź, mimo znajdującej się w nim twierdzy i Akademii, niepierwszorzędnego, jest w swoim rodzaju i na swój czas — przy tym zasobie źródeł, jakim obecnie rozporządzamy — prawie unikatem.

Rzecz to zresztą sama w sobie drobna i rozmiarami i treścią. Pamiętniczek zajmuje w wydaniu (w tomie VII. „Archiwum dla dziejów literatury i oświaty w Polsce", i w osobnej odbitce) zaledwie stron 16cie, co prawda, większego formatu 4° i dosyć ścisłego druku.

Główna wartość jego w tem, że został widocznie nakreślony w ukryciu, dla własnej tylko przyjemności autora, że zawiera nieudolne, ale szczere i prostoduszne zwierzenia mieszczanina zamojskiego XVII. wieku, że więc daje w sobie, w odblasku, fragment cichego życia małomiejskiego, epizodyczne dzieje jednego z tych maluczkich, których wędrówka ziemska nie pozostawiła po sobie głębokiego śladu, spłynąwszy na skromnych zabiegach, ale była nieraz pełna wytrwałej pracy i statecznego dążenia do uczciwych celów.

Golliusz należał także do tej rzeszy — bez odznaki i bez imienia w historyi. Urodzony w r. 1634, wychowany w Zamościu, przez matkę spokrewniony z tamtejszem mieszczaństwem, z wyznania był kalwinem. Pamiętnik swój rozpoczyna właśnie od chwili, kiedy matka, już jako wdowa, zarządza domem i troska się o wykształcenie syna, wyprawiając go na naukę do uniwersytetu lipskiego. Szesnastoletni Jan wybiera się w jesieni r. 1650 w podróż do Lipska, gdzie odbywa dwuletnie studya. W czerwcu r. 1652 wraca do Zamościa; nie zarzuca jednak książek, lecz owszem, kształci się dalej samodzielnie, korzystając ze zbiorów bibliotecznych Akademii, a współcześnie bakałarzuje. Po śmierci matki, r. 1653, wybiera się na jakiś czas do Lwowa, szukając widocznie zajęcia. „Zmówiony na inspekcyą" do syna niejakiego p. Bernego wraca t. r. w sierpniu do Zamościa. Od tej chwili ginie nam jednak z oczu, bo na r. 1653 urywa się jego pamiętniczek. Z treści i dat aktów, zgromadzonych w drugiej części manuskryptu, w odpisach, sporządzonych przez Golliusza, jakoteż z pozycyj jego układu, do tejże części włączonych, wnosić można, że żył jeszcze co najmniej po rok 1689, a około r. 1666 ożenił się, i to aż w Kiejdanach na Żmudzi z niejaką panną Katarzyną Buzewiczówną.

Tyle wiemy o autorze „Pamiętnika", zawierającego tylko dzieje z niecałego czterolecia (1650—1653), a mianowicie dosyć szczegółowy dyaryusz pobytu Golliusza na nauce w Lipsku, i w dalszym ciągu zapiski z pierwszych dwudziestu miesięcy po powrocie do kraju (od maja 1652 do końca r. 1653)

„Z całego rękopisu wyziera, po półtrzecia wieku" — jak powiada trafnie wydawca — „pogodna dobroduszna twarz mieszczanina zamojskiego. Nie znamy jego starości, ale młodość miał szczęśliwą, skoro poznał kawał świata, nabył wiedzy za granicą, uczył się, i jak mógł, na życie pracował. Usposobienie miał pogodne, ludziom się podobał, bo umiał w potrzebie powiedzieć mówkę weselną, czy oracyę pogrzebową, bo wierszykiem okrasić umiał skromne biesiady sąsiedzkie. Był to jeden z tych poczciwych, prostych mieszczan, których, Bogu dzięki, nigdy Polsce nie brakło. Trochę ociężały w ruchach i myśli, trochę powierzchowny w naukach, trochę próżny w stosunkach towarzyskich, ale z sercem złotem, zamiłowany w pracy, oszczędny, zapobiegliwy; jeden z typów polskich XVII wieku, i jako taki godzien, aby myśli jego i uczucia przed nami odżyły".

(Dokończenie nastąpi)

Dr. Wiktor Czermak.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 29 lipca 1891.

Lwów, pszenica 9·40 do 10·30, żyto 7·25 do 8·—, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·— do 10·—, żyto 7·— do 7·75, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 10·15, żyto 6·75 do 7·80, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 10·50, żyto 7·50 do 8·25, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, grocn 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Usposobienie więcej ożywione. Kupcy zaczynają się ruszać i chętniejsi do zawierania trannsakcyi.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył przedwczoraj z Oedenburga do Wiednia.

Rossyjski ambasador przy Najw. Dworze, ks. Łobanow, rozpoczyna dzisiaj dwumiesięczny urlop, który spędzi w kąpielach morskich we Francyi. Podczas jego nieobecności sprawować będzie agendy ambasady książę Cantacuzene.

Admirał br. Sterneck, i szef sekcyi kolei żelaznych w Ministerstwie handlu, tajny radca Wittek, rozpoczęli przedwczoraj dłuższe urlopy.

C. k. poseł w Bukareszcie, Agenor hr. Gołuchowski, wyjechał do Kaltenleutgeben.

Jutro, we czwartek, odbędzie się w kaplicy pałacowej papieskiej nuncyatury w Wiedniu, kanoniczny proces informacyjny mianowanego gr. kat. biskupa w Przemyślu, księdza Juliana Pełesza, który po ukończeniu tej ceremonii złoży w ręce nuncyusza Galimbertiego zwykłą przysięgę na wierność i posłuszeństwo dla Papieża. Po południu odbędzie się na cześć nowomianowanego biskupa obiad u nuncyusza.

Korespondent paryski *Pol. Corr.* ocenia w sposób następujący znaczenie wizyty eskadry francuskiej w Kronsztadzie:

„Wszyscy muszą przyznać, że przyjęcie, zgotowane eskadrze francuskiej w Kronsztadzie, tak ze strony ludności rossyjskiej, jak i władz, było niezwykłem Zachodzi tylko pytanie, jakie polityczne znaczenie do przyjęcia tego przywiązywać należy? Owóż w pierwszym rzędzie zaznaczyć potrzeba bez ogródek, że byłoby zupełnie błędnem, gdyby chciano z serdecznego wzajemnego powitania Francuzów i Rossyan w Kronsztadzie, wnosić o istnieniu formalnego przymierza pomiędzy obydwoma państwami. Z drugiej atoli strony, nie byłoby także trafnem, gdyby w wydarzeniach kronsztadzkich widzieć chciano jedynie przemijające wylewy uczuć, bez wszelkiego politycznego tła. W wydarzeniach tych odbija się bowiem obecne międzynarodowe położenie bardzo wyraźnie. Sterujące sfery rzeczypospolitej francuskiej i caratu żywią oddawna już przekonanie, iż utrzymanie równowagi europejskiej wymaga utworzenia pewnej przeciwwagi w obec potrójnego przymierza mocarstw Europy środkowej. Myśl ta jest przewodnią ideą polityki francusko-rossyjskiej. Ponieważ interesa Francyi i Rossyi nie stoją na żadnym punkcie globu ziemskiego w rażącej z sobą sprzeczności, przeto porozumienie się obu tych mocarstw tak co do ogólnego kierunku polityki i co do warunków utrzymania pokoju, jak wreszcie co do kwestyj drugorzędnych, nie może na żadne natrafić trudności. Jeśli nawet tu i owdzie pojawią się drobne różnice zdań, to nie wywołają one pewno doniośliejszych nieporozumień między Paryżem a Petersburgiem, ponieważ tak we Francyi jak i w Rossyi panuje świadomość, jak wielkiej doniosłości jest porozumienie obu mocarstw w obec ugrupowania się innych państw europejskich. Pewną illustracyą w tym względzie było zachowanie się Rossyi w sprawie Betleemskiej. Niezawodnie istnieje pewien rodzaj rywalizacyi pomiędzy republiką francuską a carstwem na punkcie sfery wpływu w miejscach świętych; atoli w obecnych okolicznościach, gdzie względy wyższe nakazują obu państwom trzymać się ręka w rękę, interesa tego rodzaju ustąpić muszą na plan drugi, i różnice w t,m kierunku nie wywołają pewno ani rozdwojenia, ani nawet poważnego nieporozumienia. Formalnego sojuszu obu mocarstw nie ma, jest atoli porozumienie, które mimo że nie posiada stale określonej spisanej formy, stanowi przecież istotny i ważny czynnik w ogólnej polityce europejskiej."

Wedle urzędowej depeszy z Petersburga, od nowego roku szkolnego, we wszystkich szkołach fińskich będzie zaprowadzona nauka konwersacyi rossyjskiej.

Z Aten otrzymuje londyński *Standard* wiadomość, że stosunki na Krecie dają Porcie słuszne przyczyny do obaw. Mahometanie dopuszczają się podobno najróżniejszych wybryków. Djevat basza udał się dnia 23 lipca do Heraklion, aby ludność tamtejszą powstrzymać od gwałtownych aktów zemsty i ochronić chrześcian od dalszych napaści.

Według doniesień z Paryża, rząd francuski, w obawie, że zwiedzenie jednego z portów angielskich przez powracającą eskadrę z Kronsztadu, sprawić może złe wrażenie w Petersburgu, uważał za stosowne wytłomaczyć się z tego w stolicy carskiej.

Wysłany do Tulonu szef policyi paryskiej, w celu śledztwa w sprawie zamachu przeciw p. Constans i podsekretarzom, donosi, że zajmuje się gorliwie wyśledzeniem sprawcy zamachu, dotychczas jednak poszukiwania są płonne.

Według relacyi laboratoryum paryskiego, siła materyi wybuchowej, zawarta w jednej tylko puszce — a było ich trzy — mogła rozsadzić cały dom i wydrążyć w głąb przepaść 15 metrową. W Tulonie zastrzelił się urzędnik, o którym przypuszczają, że on mógł być tym, który wysyłkę z materyą wybuchową uskutecznił.

W Rzymie ustanowiona została komisya pod przewodnictwem podsekretarza stanu p. Lucca, która zająć się ma opracowaniem projektu dla rządu, w jaki sposób w wydatkach i rozchodach prowincyj doprowadzić do równowagi, ażeby prowincye nie były obarczone ciężarami nad możność produktywną.

Dnia 26 b. m. odbyło się w Rzymie przeniesienie zwłok poety i patryoty Mameli'ego, który w r. 1849 poległ od kuli francuskiej pod murami Rzymu. Dzienniki chwalą zachowanie się pełne taktu mowców radykalnych, zalecają jednak, ażeby panowie ci byli tak umiarkowani i przy innych manifestacyach, nie tylko wtedy, gdy idzie o ofiarę kuli francuskiej.

Z Brukseli donoszą:

W całej Belgii wywołuje wzburzenie zdanie, wypowiedziane przez jednego z członków rady miejskiej w Antwerpii. Rzekł on mianowicie, że nie można odtąd pokładać ufności w podpis królewski. Zdanie to wypowiedziane zostało, jak donoszą, w rozdrażnieniu z tego powodu, iż rząd zmusił antwerpską radę miejską do ponownego subwencyonowania dwóch takzwanych wolnych szkół, czyli szkół katolickich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 lipca. Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała wczoraj wieczorem do Francensbadu.

Wiedeń, 29 lipca. Najd. Arcyksiążę Ferdynand Salvator Toskański zmarł wczoraj w Traunkirchen.

Wiedeń, 29 lipca. P. Minister hr. Kalnoky, wyjechał wczoraj na dni kilka do Ischl.

Wiedeń, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) *Presse* oświadcza na podstawie autentycznej, że wiadomości o złym wyniku żniw w Rumunii są nieprawdziwe. Owszem żniwa w Rumunii są bardzo dobre; bogaty wynik żniw kukurudzy wynagradza nieco gorszy wynik sprzętu pszenicy, której jakość jest nieco gorsza.

Praga, 29 lipca. (*Telegr. pryw.*) Do udziału w czesko-słowiańskim kongresie straży ogniowych, zgłosiło się dotychczas przeszło 7000 uczestników.

W dniach 14 i 15 sierpnia obradować będzie tu zjazd czeskich urzędników autonomicznych, głównie, celem założenia „Stowarzyszenia autonomicznych urzędników królestwa Czech".

Praga, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Jutro oczekują tutaj przybycia gości z Bułgaryi.

Bern, 29 lipca. Strejk w Witkowicach załagodzono.

Peszt, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Wieści o dymisyi ministra Fejervary'ego, utrzymują się, pomimo, że półurzędowy *Nemzet* im wczoraj zaprzeczył.

Szegedyn, 29 lipca. Przy odnawianiu gmachu tutejszej kasy oszczędności zawaliło się sklepienie, grzebiąc pod gruzami 15 robotników. Dotychczas wydobyto trzech zabitych, 4 ciężko, a 2 lekko rannych.

Bukareszt, 29 lipca. Brat królowej, ks. Wied, przybył do Sinai.

Poseł angielski wręczył królowi listy odwołujące go z posady przy dworze rumuńskim, i wyjedzie dzisiaj do Londynu.

Jassy, 29 lipca. (*Telegr. pryw.*) Królowa Natalia pozostanie do jesieni u swej ciotki, księżnej Moruzzi, poczem uda się ze swą siostrą, księżną Ghika, do Paryża.

Belgrad, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Po wizycie w Ischl, król Aleksander wyjedzie do Paryża gdzie zabawi 10 do 14 dni.

Sofia, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) Półurzędowy dziennik *Boulgarie* oświadcza, że wycieczka Bułgarów do Pragi przychodzi do skutku głównie za inicyatywą ministra finansów, Naczewicza. Nie ma ona ani panslawistycznych, ani antigermańskich tendencyj, ale ma na celu poprostu przekonanie się o postępach kultury czeskiej.

Berlin, 29 lipca. Eskadra niemiecka, złożona z okrętów „Leipzig", „Sofie" i „Alexandrine", odpłynie dzisiaj z Valparaiso do Iquique.

Berlin, 29 lipca. *Reichsanzeiger* donosi: Stan zdrowia cesarza Wilhelma jest zupełnie zadowalający. Monarcha załatwiał wczoraj zwykłym trybem sprawy urzędowe. Skrócenie terminu podróży na Północ, nie jest zamierzonem.

Petersburg, 29 lipca. W pałacu peterhofskim odbył się wczoraj wieczorem obiad na cześć eskadry francuskiej. Ogółem zaproszono do stołu 160 osób. W obiedzie wzięli udział: car, carowa, królowa grecka z córką, ww. książęta i ww księżne, admirał Gervais, oficerowie francuscy, ministrowie z p. Giersem na czele, członkowie ambasady francuskiej, poseł grecki, admirałowie rossyjscy i liczni oficerowie floty rossyjskiej.

Petersburg, 29 lipca. Carewicz przybył w zeszłą niedzielę do Tomska.

W czasie obiadu u w. ks. Aleksego na cześć eskadry francuskiej, wzniósł w. książę toast na pomyślność prezydenta Carnota, floty francuskiej i jej godnych przedstawicieli; ambasador Laboulaye na cześć cara, a admirał Gervais na pomyślność floty rossyjskiej i jej szefa. Po każdym z tych toastów, muzyka grała marsyliankę i hymn rossyjski.

Na poniedziałkowym obiedzie, danym przez miasto Kronsztadt, burmistrz wzniósł toast na cześć prezydenta Carnota, admirał Gervais na cześć cara, carowej i całej rodziny carskiej, poczem burmistrz wychylił toast na zdrowie marynarzy francuskich.

Petersburg, 29 lipca. *Prawit. Wiestnik* donosi: Na wczorajszym obiedzie w Peterhofie wzniósł car toast na cześć Carnota i floty francuskiej, w szczególności zaś eskadry zostającej pod dowództwem adm. Gervais. Kapela grała marsyliankę.

Kijów, 29 lipca. Król serbski wyjechał wczoraj do Moskwy.

Rzym, 29 lipca. *Opinione* donosi z Genui: Uwięziony litograf nazywa się Kopke i pochodzi z Monasteru. Był on przydzielony do biura hydrograficznego w Genui. Oskarżony jest o zbrodnię przeciw bezpieczeństwu państwa, ponieważ zabrał plany obrony wybrzeży. Zapewniają, że sprzedał je Francyi. Zabrano u niego wiele papierów.

Riforma podaje, że rzecz cała jest małej wagi.

Tribuna zapewnia, ze plany nie dostały się jeszcze za granicę.

Rzym, 29 lipca, *Ag. Stefaniego* donosi z Massawy: Urzędownie stwierdzono, że w kolonii erytrejskiej nie pojawiła się cholera wcale.

Paryż, 29 lipca. Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu szefa stacyi kolejowej w Vincennes i maszynisty pociągu, który najechał na pociąg spacerowy, gdyż im głównie przypisują winę strasznej katastrofy.

Prezydent Carnot wyjechał do Fontainebleau, a minister Freycinet do Aix les Bains.

Paryż, 29 lipca. Wedle komunikatu dyrekcyi kolei wschodniej, katastrofę pod Saint Mandé należy przypisać maszyniście, który nie zwrócił uwagi na sygnał, wzywający do zatrzymania pociągu.

Londyn, 29 lipca. (*Tel. pryw.*) *Times* dowiaduje się ze źródła zupełnie wiarogodnego, że baron Hirsch uzyskał za pośrednictwem swego agenta, White'a, dwa ważne ustępstwa u rządu rossyjskiego, mianowicie: zniesienie kosztownych paszportów dla wychodźców żydowskich, i zezwolenie na utworzenie konsulatu emigracyjnego na całą Rossyę, celem popierania planów emigracyjnych, w porozumieniu z berlińskim centralnym wydziałem.

Londyn, 29 lipca. W Izbie gmin oświadczył Hamilton, że przybycie floty francuskiej do Portsmouth wynikło z dobrowolnej chęci Francuzów. Powodem tego było niewątpliwie wspomnienie niedawnych wzajemnych odwiedzin obu flot na morzu Śródziemnem. Przygotowania na przyjęcie floty francuskiej podjęto przeto na tę skalę, która odpowiada owym niedawnym odwiedzinom, a zarazem znamionuje międzynarodową uprzejmość.

Londyn, 29 lipca. W czasie wczorajszego obiadu w Mansionhouse na cześć królewicza włoskiego, lord major wzniósł toast na pomyślność królestwa włoskiego i dostojnego gościa. Królewicz dziękując za objawy gorącej sympatyi, wzniósł toast na pomyślność Londynu i lord-majora.

Konstantynopol, 29 lipca. W kołach dyplomatycznych potwierdzają wiadomość, że Porta zamierza na nowo podjąć rokowania z Anglią w sprawie egipskiej. Odnośnie instrukcye otrzyma Rustem basza niezwłocznie.

Wiadomość o rozruchach w Bagdadzie jest fałszywa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go lipca 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 88·—, Węgierskie akcye kredytowe 340·—, Akcye anglo-austryackie 156·25, Akcye banku Union 235·25. Akcye kolei Karola Ludwika 211·—, Akcye kolei północnej 273·50, Akcye kolei południowej 100·25, Losy tureckie 33·80. Akcye kolei państwowej 285·50, Akcye kolei Alföld. —·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 242·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·50, Wiedeńskie losy komunalne 151·75, Akcye tytoniowe 162·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 210·—, Akcye banku dla krajów koronnych 209·75, 4-prc. węgierska renta złota 105·05, Akcye banku związkowego 111·80, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·25·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 102·05. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 28go lipca 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 291·50, Anglo-austryackie 156·—, Unionbank 232·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 99·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 208·75. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·—, za 100 marek 57·92 Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 27go lipca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·25 do 18·50 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·37 do 9·39 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 247·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 49·30 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 58·75 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 29 lipca 1891.

H. Zorża.

Pp. Ks. F. Lubomirska z Rozwadowa, A. hr. Konarska z Dubiecka, M. Jaroszyńska z Bludnik.

H. Francuski.

Pp. E. Kraus z Biały, M. Eisler z Wiednia, T. Wajdowski z Bóbrki, F. Tumeley z Wiednia, E. Dejnicki z Buczacza, Duhm z Pragi.

H. Angielski

Pp. F. Bobowski z Gródka, S. Juchnowicz z Czołhańszczyzny.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Według zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 lipca 1891.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	239	—	242	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	80	96	50
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	50	96	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	10
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	45
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	65
Napoleondor	9	32	9	44
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27	1	37
„ papierowy	1	24¼	1	26¼
100 marek niemieckich	57	65	58	15

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 27 lipca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 45	92.65
luty-sierpień	92 45	92.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.45	92.65
kwiecień-październik	92 45	92.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.25	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.80	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.—	150.—
„ „ 1864 po 100 złr.	179.75	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.50	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146.75	147.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.45	111.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.45	102.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.80	92.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.50	156.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.25	291.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	617.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.-	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	208.75	209.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1026.—	1030.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.75	89.25
Aust. Tow. zegl. par. dun. po 500 zł. m.	296.—	298.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2725.—	2735.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.—	211.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	241.50	241.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	284 75	285.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	101.25	101.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.80
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.25	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.—	100 —
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.70	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.60	84.40
z r. 1884	91.60	92.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.40	102.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.50	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	.-	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	22 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	50.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.55	17.95
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 60	117.90
Paryż za 100 fr.	46 60.—	46 70 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.35 —	9.36 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1277 (4901 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku Złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Herscha Goldberga przeciw Feliksowi Sakiewiczowi w ilości 86 zł. i 50 zł. zpn. niewydzielona połowa realności pod nk. 218 w Potoku Złotym wyk. hip. 584 objęta w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 19 sierpnia 1891 i na dniu 23 września 1891 każdym razem o 10 godz. rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szaunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 72 zł. 50 ct.

Wadyum 7 zł. 25 ct.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt oceniania są w sądzie do przejrzenia.

Potok Złoty, dnia 31 marca 1891.

L. 11707 (4903 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 244 zł. 71 ct. wa. przymusowa sprzedaż realności pod N. kons. 29 w Nowosiółkach przednich położonej, wyk. hip. l. 85 ks. gr. gm. katastralnej Nowosiółki przednie objętej dłużnika Kłymka Radwańskiego własnej, tudzież posiadłości objętej wyk. hip. l. 108 ks. gr. gm. Nowosiółki przednie Izaaka Bienenstocka własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic Zakładu kredyt, włość. w likwidacyi dnia 17 sierpnia 1891 i 17 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności objętej wyk. hip. l. 85 stanowi suma 772 zł.

Wadyum wynosi 77 zł. 20 ct.

Cena wywołania posiadłości objętej wyk. hip. l. 108 stanowi suma 325 zł.

Wadyum wynosi 32 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Uhnów, 25 marca 1891.

L. 1674 (4770 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy w Wieliczce w kwocie 100 zł. zpn. w dniach 29 sierpnia i 30 września 1891 w tutejszym Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 143 w Zakliczynie Kazimierza Oramusa własna przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1811 zł. 50 ct. w. a.

Zakład 180 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 9 stycznia 1891 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 12 czerwca 1891.

L. 2302 (4771 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy powiatu Wielickiego pko Erazmowi Pietrasowi w kwocie 75 zł. zpn. w dniach 29 sierpnia i 30 września 1891 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod lk. 20 w Sierczy przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 943 zł.

Zakład 95 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 6 Września 1888 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 7 lipca 1891.

L. 1751 (4456 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem ks. Krakowskiem we Lwowie przeciw Janowi Horodyskiemu pto. 42 zł. 47 ct., zł. 37 ct. i 631 zł. 15 ct. wa. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 8 Sapowie położonej, wyk. hip. l. 20 księgi gruntowej gminy katastralnej Sapowa objętej dłużnika Jana Horodyskiego własnej w dniach 29 sierpnia i 30 września 1891, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1647 zł.

Wadyum 165 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 30 maja 1891.

Nr. 2057

Arrendirungs-Kundmachung.

zur Sicherstellung nachstehender Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr 1891.

Die Arrendirungs-Verhandlung wird abgehalten						Vadium für	Anmerkung!
am Tag	beim	für die Arrendirungs-Station	auf die Zeit von	bis	für nachstehende Verpflegs-Erfordernisse täglich Brod à 840 Gramm Portionen	Brod Gulden	
12. August 1891.	K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg, Janover-Gasse Nr. 3.		1. Oktober 1891.	31. Dezember 1891.	1. Für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper		Ausserdem ist der Arrendator in den Stationen Mosty wielkie und Złoczów noch verpflichtet, den aus Anlass der jährlichen Concentrirung behufs Vornahme der Uebungen im Regimente, ferner in der Station Złoczów auch den aus Anlass der jährlichen Concentrirung mit gemischten Waffen sich ergebenden Mehrbedarf in loco der Arrendirungs-Station zum Vertragspreise abzugeben.
		Mosty wielkie			330	110	
		Złoczów			1100	300	
					2. Für die zur Waffenübung einberufen werdende Urlauber, Reserwe-, Ersatzreserve-und Landwehrmänner, im Ganzen beiläufig		
		Złoczów			5000	15	
3. Für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben.							Wird an dem obigen Verhandlungs-Tage mitverhandelt
a) bis zu 300 Brod-Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird							
„) bis zu 500 Brod-Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 2 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird							
b) bis zu 1000 Brod-Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 3 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird							
c) bis zu 1500 Brod-Portionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 4 Tage vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird							

Bosondere Bestimmungen.

1. Werden bei dieser Verhandlung nur schriftliche Offerte, welche mit einer Stempelmarke von 50 Kreuzer versehen sind, und längstens bis 11 Uhr Vormittags an dem oben festgesetzten Verhandlungstage beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in Lemberg einlangen, angenommem; nachträglich der in telegrafischer Form einlagende Offerte dann jene schriftlichen Offerte, welche Theilanbothe, das ist: verschiedene Preise für abgetheile Zeitperioden enthalten, oder Complexiv-Anbote für Brod, dann jene Offerte, in welchen eine Verringerung oder vorschriftsgemäss zu leistenden Caution bedungen wird, werden unbedingt nicht berücksichtiget. Dieselben müssen genau nach dem beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin in Lemberg adressirt sein.

Unter der Adresse ist beizusetzen: „Offert zur Arrendirungs-Verhandlung am 12. August 1891".

2. Alle Concurrenten haben, mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten, oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer ihre Solidität und Leistungsfähigkeit und zwar die protokollirten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtiget bleiben müsste.

Zu diesem Behufe ist bei der betreffenden Handels- und Gewerbekammer, resp. politischen Behörde ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor- und Zunamen, Geschäftszweige und Wohnorte das die Verhandlung abführende Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die (Gattung) und Quantität des Sicherstellungs-Objectes genau anzugeben ist. Diesem Gesuche kommt die für das Zeugniss erforderliche Stempelmarke beizulegen. Der auf das Gesuch von der Kammer resp. von der politischen Behörde erhaltene Beshceid, das ist, dass das Zeugniss auf ämtlichem Wege an das Verpflegs Magazin in Lemberg geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag in der Amtskanzlei des Militärs-Verpflegs-Magazins zu Lemberg woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft de dato Lemberg 20 Juli 1891 erliegt eingesehen werden.

4. Gemeinden sind vom Erlag eines Vadiums und einer Caution unbegindt befreit und werden ebenso wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

5. Wenn Offerte zur Uebernahme der Arrendirung in Garnisonsorten eine Abgabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximus an Brod nicht enthalten, so besteht die diessfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximums an Brod nicht enthalten, so besteht die diessfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte A—a des Bedingnissheftes, Punkt IV.

6. Die Angabe des Brodes hat in den obengenannten Arendirungsstationen in der Regel von fünf zu fünf Tagen stattzufinden.

7. Dem Aerar bleibt das Recht vorbehalten, etwaige disponible Regievorräthe während der Contractsperiode zur Abgabe zu bringen.

8. Der Reserve-Vorrath wird unter die Mitsperre des Militär-Stations Commando gestellt.

In den oberwähnten Arrendirungs-Stationen sind die Arrendirungs-Reserve-Vorräthe an Brodbackmehl in der Höhe des 15 tägigen currenten Bedarfes zu unterhalten. Die Consumtion dieser Reserve-Vorräthe erfolgt in dem letzten Monate der Vertrags-Periode successive. Im Uebrigen bleiben die Bestimmungen des Punktes VII. und VIII. des Arrendirungs-Bedingnisheftes aufrecht.

9. Die Anbote sind per Portion Brod à 840 Gramm zu stellen: eine Cumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet, demnach die Ausstellung separater Offerte für jede Station für sich stattzufinden hat. Eine Abweichung hievon würde eine finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempel-Verkürzung nach sich ziehen.

10. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. und in Artikeln 318, 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Offerte mit Obligo (Impegno) unter 14 Tagen werden nicht berücksichtigt.

11. Die Offerenten haben im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass sie sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnissheftes de dato Lemberg 20 Juli 1891 vollkommen unterwerfen.

12. Die vorgeschriebenen Bedignisshefte können gegen Erlag von 28 Kreuzer beim Militär-Verpflegs Magazine in Lemberg bezogen werden.

13. Die bis jetzt üblich gewesene 10 prc. Conventionalstrafe wird von nun an bei etwa vorkommender Nichteinhaltung der Vertrags-Stipulationen auf 30 prc. erhöht.

Die Verwaltungs-Commission des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Lemberg, am 20 Juli 1891.

Offert-Formulare.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 2057 vom 20 Juli 1891. für die Arrendirungs-Station . . . .

eine Portion Brod a 840 Gramm zu . . . . . . kr. sage . . . . auf die Zeit vom . . . . . . bis . . . . abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten A-a, B-b, C c besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl bestehend in . . . . . . haften zu wollen.

Ferner verpflichte icn mich, im Erstehungsfalle längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prc. Kaution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, dem Aerar das Recht ein. diese Ergänzung durch Rückbehalt des Arrendirungsverdienstes durchzuführen.

Ausser den in der Kundmachung verlautbarten Bedingungen unterziehe ich mich noch jenen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der . . . zu . . . wird mein Soliditäts-und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem Verpflegsmagazine übermittelt werden.

N. . . . . . am . . . . 1891.

N. N.
wohnhaft in N.

L. 5981/p. (4864 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch tam równoległych na Wisłoku powyżej mostu w Tryneczy odbędzie się 12 sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ogólna cena fiskalna wynosi 3331 zł. 39 ct.

Ustanowione dla tego przedsiębiorstwa warunki przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnieść należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 167 zł. z wyrażeniem opustu literami i cyframi.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych lub na równo brzmiących odpisach tychże.

Blankiety te będą zgłaszającym się oferentom przez pomienione c. k. Starostwo bezpłatnie wydane.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równo brzmiących odpisach lub zawierające jakiebądź dopiski albo nie podane w terminie w miejscu przeznaczonem nie będą uwzględnione.

Lwów, 23 lipca 1891.

L. 2996 (4476 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Hali czu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Załukwi położonej według wyk. hip. 257 tejże gminy i gminy St. Stanisław objętej dłużnika Mojżesza Leiby Bleimana własnej na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 180 zł. dnia 28 sierpnia 1891 i dnia 30 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 lipca 1889 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Przemyckiego w Haliczu i tychże wierzycieli o tem się niniejszem zawiadamia.

Halicz, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 3808 (4765 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 85 zł. zpn. na rzecz Borucha Maziego odbędzie się dnia 28 września i 28 października 1891 o godz. 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana i Tacki Romanowiczów wykazem hip. l. 620 gminy Kąt ad Tłuste objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 980 zł.

Wadyum 98 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipot. nieznanych ustanowiony kurator Nestor Zderkowski z Tłustego.

C. k. Sąd powia owy.

Grzymałów, 26 czerwca 1891.

L. 11978 (4535 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Macieja Laski w sumie 100 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 45 ks. gr. gm. Tarnowiec do Michała Skorupskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w biurze Nr. 4 w dwóch terminach a to dnia 28 sierpnia i 25 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1571 zł. $37^1/_2$ ct. poniżej której na terminie pierwszym realność rzeczona sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 158 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 21 czerwca 1891.

L. 1809 (4539 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Cyzera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1009 gm. kat. Dobczyce objętej dłużników Jędrzeja i Maryanny Żuławińskich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 sierpnia i 25 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

Wadyum wynosi 15 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 15 maja 1891.

L. 8997 (4681 1—3)

Dnia 28 sierpnia i 30 września 1891 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Petra Szewczyk własnej pod lk. 31 w Baszni górnej położonej wyk. hip. 593 objętej w sprawie galic. Zakładu kredyt. ziems. pto 150 zł. . wa. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. aw.

Kuratorem werzycieli nieznanych Jan Mańkowski kandydat notaryalny w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze.

Lubaczów, 27 grudnia 1890.

L. 2181 (4772 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. w dniach 28 sierpnia 1891 i 30 września 1891 w sądzie o godz. 9 rano realność lwh. 88 ks. Suchoraby II. część przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Wieliczka, 21 czerwca 1891.

L. 11161 (4165 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 9 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 w Jeziernie położonej, wyk. hip. l. 264 ks. gr. gm. Jezierny objętej dłużnika Fedka Dudara, względnie tegoż spadkobierców własnej, w tut. sądzie na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 3 września 1891 i dnia 14 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. aw. lub wyżej tejże, to jest wartość realności przy udzieleniu pożyczki ustanowioną zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 6 stycznia 1890.

L. 7863 (4023 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 293 i 355 ks. gr. gm. Podkamień dłużników Bronisławy, Maryana, Filomeny, Ignacego, Dyonizego i Stanisława Widajewiczów tudzież Jakóba Akselrada własnej na zaspokojenie wierzytelności Rohatyńskiego Towarzystwa zaliczk. w kwocie 130 zł. wa. zpn. dnia 3 września 1891 i 15 października 1891 o godz 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1832 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 18 zł. 32 ct. aw,

Resztę warunków, wyciąg hipot., akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie.

Rohatyn, 9 czerwca 1891.

L. 4109 (4735 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie pto. 659 zł, wa. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 39 i 27 gminy Przyszowa Tomasza Nawaleńca własnej na dniu 31 sierpnia i na dniu 21 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 1318 zł. i 782 zł.

Wadyum 132 zł. i 79 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 7 kwietnia 1891.

L. 3168 (4898 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje że celem zaspokojenia adw. dr. Grabowskiemu kosztów sporu w kwotach 59 zł. $9^1/_2$ ct., 11 zł. 35 ct., 5 zł. 36 ct. odbędzie się dnia 28 sierpnia i 28 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. k. 36 w Grodzisku dolnem położonej Wojciecha Wnęka własnej.

Cena wywołania 2030 zł.

Wadyum 203 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 2192 (4897 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku kraj. królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwotach 26 zł. 83 ct, 26 zł. 77 ct. i 471 zł. 5 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 28 sierpnia i 28 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod. l. 46 w Grodzisku dolnem położonej Jana Słabego własnej.

Cena wywołania 1262 zł.

Wadyum 127 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 10 kwietnia 1891.

L. 696 (4808 1—3)

W tutejszym c. k. Sądzie w dniach 31 sierpnia 1891 i 2 października 1891 zawsze o 10 godź. rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 9 w Maćkówce położonej lwh. 98 ks. gr. gminy Maćkówka objętej Dawida Seitelbacha własnej w celu wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łancucie w kwocie 112 zł. 50 ct.

Cena wywołania 210 zł. 40 ct.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 13 marca 1891.

L. 1633 (4875 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 90 zł. 16 ct. wa. zpn. egzekucyjna publiczna sprzedaż należących do Judy Rindlera nieruchomości a to połowy realności wyk. hip. l. 98, całej realności wyk. hip. l. 117, połowy realności wyk. hip. l. 452 i 1/4 części realności wyk. hip. l. 471 gminy Bachów objętych w dwóch terminach dnia 31 sierpnia i 30 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 702 zł. 75 ct.

Wadyum 73 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 6 maja 1891.

L. 4894 (4873 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya 1/4 części realności l. 305 według wyk. hip. 280 księgi Janów Cyrli Pohoryles własnej, na rzecz galic. funduszu propinacyjnego pto 25 zł. zpn.

Cena wywołania 56 zł.

Wadyum 5 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

Budzanów, 24 czerwca 1891.

L. 1571 (4931 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 12 sierpnia i 2 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 30 zł. 94 ct. wa. z pn. na rzecz Franciszka Ryzińskiego publiczna licytacya ciała hip. wyk. 1422 księgi gruntowej Sądowej Wiszni Stefana Boreckiego własnego.

Cena szacunkowa 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 27 marca 1891.

L. 802 (4930 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 19 sierpnia i 2 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 43 zł. 20 ct wa. z pn. na rzecz Majera Mendla Winda publiczna licytacya ciała hip. l. wyk. 16 księgi gruntowej gminy Mokrzany wielkie Michała Charewicz własnego.

Cena szacunkowa 245 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 21 lutego 1891.

L. 8155 (4895 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej, wedle wykazu hip. 118 tejże gminy dłużnika Mojżesza Imisa własnej. na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 12 zł. aw. dnia 20 sierpnia i 22 września 1891 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 maja 1889 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Kohna w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 4 lipca 1891.

L. 5947 (4929 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 58 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Tekli Macełko w tutejszym Sądzie powiatowym licytacyi całej posiadłości lwh. 732 i 1/3 części posiadłości lwh. 736 gminy katastralnej Ruda magierowska objętej, w Pogorzeliskach położonej, spadkobierców Anny Myszczyszyn własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 sierpnia 1891 i dnia 28 września 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli nieobecnych i niewiadomych, którzyby po dzień 5 lutego 1891 do tabuli weszli, ustanowiony adw. dr. Bernfeld w Rawie.

Cena wywołania 322 zł. 75 ct. aw.

Wadyum wynosi 32 zł. $27^1/_2$ ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 9 lipca 1891.

L. 11803 (4904 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Iwasiowi Biłeckiemu i Mateuszowi Eplerowi o zapłacenie 13 rat pożyczkowych po 9 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 9 i 530 dla gminy kat. Turynka objętej własnością Iwasia Biłeckiego i Mateusza Eplera będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 250 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 24 sierpnia 1891 r. i na dniu 28 września 1891 r. każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 25 zł. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony pan Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 20 lutego 1891 r.

Konkursa.

L. 58746 (4867 3—3)

W celu obsadzenia kilku posad praktykantów cłowych na razie nieadjutowanych przy galicyjskich Urzędach cłowych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do praktyki przy urzędach cłowych dopuszczeni być mogą tylko tacy kandydaci, którzy ukończyli wyższe gimnazyum, albo wyższą szkołę realną, lub inny równorzędny zakład naukowy i z ukończenia tych szkół wykażą się świadectwem dojrzałości, w zględnie świadectwem z półrocza ostatniej klasy.

Kompetenci mają swe podania udokumentowane świadectwami szkolnymi, tudzież legalizowanym rewersem sustentacyjnym przy wykazaniu wieku, zdrowia, stanu wolnego, nienagannego prowadzenia się i dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 21 lipca 1891.

L. 154 (4885 2—3)

Posada dyetaryusza z płacą dzienną 80 ct. do 1 zł. jest zaraz do obsadzenia. Wymagane piękne i szybkie pismo w językach krajowych i niemieckim, oraz dokładne obznajomienie z manipulacyą sądową. Podania bez świadectw, zostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 24 lipca 1891.

L. 785 (4887 2—2)

Celem stałego obsadzenia ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzym. katol. przy 5 kl. szkole męskiej w Wieliczce z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 3 kl. szkole męskiej w Wieliczce z płacą roczną 500 zł. i 50 zł. dodatku na mieszkanie.

Ubiegać się o tę posadę mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, a piastować tej posady nie można równocześnie z posadą duszpasterską.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce najdalej do 15 września br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Wieliczka, dnia 25 lipca 1891.

Kuratele.

L. 3565 (4882 1—3)

Julia Wanatowicz z Mielca uznaną została na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 26 marca 1891 l. 5196 za głupkowatą a kuratorem jej jest Mateusz Wanatowicz z Mielca.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 31 marca 1891.

L. 3631 (4881 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że Dawid Kowalowski, gospodarz z Lubelli uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiony został Fed Zabołocki w Lubelli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 5 czerwca 1891.

L. 9752 (4878)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że Jan Jędrzejczyk z Tyniowiec został marnotrawcą uznany a kuratorem jego Jan Czarnecki z Węgierki ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 8 lipca 1891.

L. 6635 (4877)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że Stefan Węgrzyniak z Rzeplina uznany został marnotrawcą a kuratorem jego zamianowano Michała Potoczniego.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 8 czerwca 1891.

L. 14361 (4874)

Kość Czuczman z Liska uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jurko Bezkorowajnik z Liska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 12 grudnia 1891.

Upadłości.

L. 10186 (4920 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnoplu zatwierdził w myśl § 74 konk. ust. p. adw. dr. Stanisława Glogiera tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy rozbiorowej Wilhelma Frantza nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu i zamianował Karola Sochaniewicza kupca w Tarnopolu zastępcą zawiawiadowcy.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 18 lipca 1891.

L. 19429 (4821 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. pozwolił na otwarcie konkursu na majątek Jana Sanaka, właściciela protokołowanej firmy „Jan Sanak" w Krzeszowicach, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Edwarda Liebinsfeld Kostkę c. k. Sędziego powiatowego w Krzeszowicach a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dr. Klemensa Bąkowskiego w Krzeszowicach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 września 1891 włącznie w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub u komisarza konk. w Sądzie powiatowym w Krzeszowicach podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20 października 1891 o godz. 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie oboby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w Krzeszowicach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krzeszowicach lub w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania koukursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 21 lipca 1891.

L. 7755 (4855 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Szymona Hruszowskiego, właściciela realności i rzeźnika w Borysławiu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego p. Karolowi Hanikowi, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. p. dr. Gelehrtera w Drohobyczu, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Wolskiego tamże.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 25 września 1891 o godz. 10 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 7 sierpnia 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 22 lipca 1891.

Wyroki prasowe.

Z. 158 (4618)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1891, Z. 636 4922, die Weiterverbreitung der Nummer 5056 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 2 Juni 1891 wegen der Artikel: „Garibaldi" und „II R. Ministero delle Poste e Telegrafi" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1891, Z. 678/5166 die Weiterverbreitung der Nummer 5063, der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 9 Juni 1891 wegen des Artikels „Crispi-Bismarck e la Triplice in caricatura" nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1891, Z. 705/5356, die Weiterverbreitung der Nummer 5070 der Zeitschrift: L'Indipendente" vom 16 Juni 1891 wegen des Artikels: „Sulla discussione pel toglimento del porto franco" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1891, Z. 642/4976, die Weiterverbreitung der Nummer 152 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 3 Juni 1891 wegen des Artikels: „Per l'abolizione del porto franco" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juni 1891, Zahl 702/5328, die Weiterverbreitung der Nummer 164 der Zeitschrift: „Cittadino" vom 15 Juni 1891 wegen des Artikels: „Sul diritto di eleggibilita in Austria ed in Italia" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1891, Z. 683/5218, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der ausländischen Zeitschrift: „Pasquino" vom 31 Mai 1891 nach § 64 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 für 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juni 1891, Z. 682/5217, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „L'Anarchia" Biblioteca dell' Associazione No. 5 — Londra — Tipografia dell' Associazione, Marzo 1891 nach § 58 lit. a, b, c, 65 lit. a, b, c, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Z. 159 (4644)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 28 der periodischen Druckschrift: „Figaro" vom 11 Juli 1891 in dem daselbst auf der ersten Seite enthaltenen Bilde mit der Bezeichnung: „Der Eroberungszug Alexander des Kleinsten„ das Vergehen nach §§ 491—493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 28 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung", Organ der österreichischen Social-Demokratie: vom 10 Juli 1891 in dem daselbst unter der Rubrik: „Von Nah und Fern" enthaltenen Artikel mit der Bezeichnung: „Sommerhitze" auf der 2 und 3 Seite im ersten Absatze bis „das Erste lautet", und in den zwei letzten Absätzen von „Nun fragen wir" bis „zu sehen ist" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 56 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki", humoristisches Volksblatt„ vom 12 Juli 1891 in dem daselbst auf der letzten Seite enthaltenen Bilde mit der Bezeichnung: „König rufen" das Vergehen nach §§ 491—493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes-als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Doppel-Nummer 15 und 16 der periodischen Druckschrift: „Familien-Bibliotek für das arbeitende Volk " vom Mai 1801 in dem daselbst auf Seite 228 und 229 enthaltenen „Arbeiter-Marseillaise" betittelten Liede, beginnend mit „Wohlan vor Recht , ." und endigend mit „Fahn' ist roth", das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. Pr. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 27 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Wochenschrift", Central-Organ für die Gesammten Interessen des Judenthums vom 10 Juli 1891 in dem auf Seite 492 und 493 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift:„ Judenelend in dem Lande der Romanows" dessen ganzem Umfange nach das Verbrechen nach §§ 491 bis 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 Juli 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4036 (4859 3—3)

Wsporze drobiazgowym Florentyny z Garbów 1o Kasztelewiczowej 2o Gawlikowej i Apolonii z Garbów Nawrockiej przeciwko Edwardowi i Janowi 2o Garbowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o 50 zł. wszczętym pozwem de praes. 30 maja 1891 l. 2933 c. k. sąd powiatowy w Grybowie ustanawia dla pozwanego kuratorem Jana Pietrucha i wyznacza do przeprowadzenia rozprawy drobiazgowej ponowny termin na 4 sierpnia 1891 o godzinie 9 przed południem.

O tem uwiadamia się pozwanego z wezwaniem, by kuratorowi udzielił dowodów do obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 22 lipca 1891.

L. 12988 (4850 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Bolesławę Żelechowską, względnie jej nieobjętą masę spadkową i jej niewiadomych prawonabywców, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, przeciwko panu Bolesławowi Niedzielskiemu i spóln. o 1087 zł. 50 ct. zpn. celem doręczenia Bolesławie Żelechowskiej ts. uchwały z 21 maja 1891 l. 8873 i dalszych w sprawie tej wydać się mających uchwał, dla tejże Bolesławy Zelechowskiej kuratorem tut. adwokata dr. Biegańskiego z substytucyą adwokata dr. Glasera ustanowił.

Tarnów, dnia 16 lipca 1891.

L. 4474 (4311 3—3)

C. k. Sąd powiatowy powiadamia Jana Zajchowskiego z Krościenka wyżnego z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Balucha przeciw niemu pto 100 zł. w. a. zpn. dla niego ustanawia się kuratorem adw. A. Lewakowskiego w Krośnie, któremu wszelkie środki obrony udzielić, lub innego zastępcę ustanowić winien, ile że z zaniedbania obrony wyniknąć mogące, złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 maja 1891.

L. 1893 (4329 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pędzimęża, że dnia 4 czerwca 1887 zmarł w Zarytem Wawrzyniec Pędzimąż bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa Michała Pędzimęża, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzpny z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Piotrem Smietaną dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 12 czerwca 1891.

L. 17625 (4498 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Samuela Goldfingera niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de prs. 3 lipca 1891 l. 17625 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. zpn. i że na skutek tego pozwu wydany przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 1891 l. 17625 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu ze substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca Samuelowi Goldfingerowi, aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomoznika wskazał, lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 lipca 1891.

L. 6010 (4338 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia pozwu i uchwały z dnia 13 lutego 1891 l. 1791 dla niewiadomego z miejsca pobytu Getzla Bauma pozwanego kuratorem p. dr. Goldberga.

O czem się pozwanego w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 10 czerwca 1891.

L. 8093 (4369 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryę Fedurko, że w dniu 15 czerwca 1849 zmarł w Dobczy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia jej dziad Oleksa Kwik i wzywa ją, by w ciągu jednego roku do spadku po Oleksie Kwiku pozostałego oświadczyła się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem c. k. notaryuszem Władysławem Zielonką z Sieniawy przeprowadzone zostanie.

Sieniawa, 30 grudnia 1890.

L. 8221 (4446 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mojżesza Sontaga z miejsca pobytu nieznanego, że Ozyasz Margosches przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. prośbę wniósł ,któremu żądaniu uchwałą z dnia 4 lipca 1891 l. 8221 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanekuratora w osobie p. adw. dr. Jahla z zastępstwem p. adw. dr. Ruczki i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 4 lipca 1891.

L. 1772 (4390 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załoścach podaje do wiadomości, że dnia 12 września 1890 zmarł w Załoścach Wincenty Bil bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i jacy spadkobiercy po nim pozostali, przeto wzywa się wszystkich, którzy do tego spadku roszczą sobie jakiekolwiek prawa, by prawa te zgłosili w sądzie tutejszym w przeciągu roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia i wykazując tytuł dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie tylko z oświadczonymi spadkobiercami i im spadek w miarę ich praw przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 20 maja 1891.

L. 1970 (4312 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Krzywonosa, aby w przeciągu 1 roku albo sam zgłosił się do spadku Wojciecha Krzywonosa dnia 16 grudnia 1886 r. w Soninie zmarłego z pozostawieniem ostatniej woli z 18 listopada 1886 r. albo przez ustanowionego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie deklaracya spadkowa od kuratora odebraną postępowanie spadkowe z tymże przeprowadzone a niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Krzywonosowi przypadająca część spadkowa aż do udowodnienia jego śmierci w Sądzie zachowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 23 kwietnia 1891.

L. 1188 (4916)

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 24 lipca 1891 l. 1088/pr. dotyczące utworzenia c. k. filialnej kasy krajowej w Krakowie.

Na mocy najwyższego postanowienia z dnia 24 października 1890 zostaje utworzona c. k. filialna kasa krajowa w Krakowie.

Kasa ta rozpocząć ma swoje czynności z dniem 15 sierpnia 1891 roku jako organ państwowych władz krajowych cywilnych królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem, posiadających prawo asygnowania tudzież jako wojskowy urząd płatniczy c. i k. komendy 1 korpusu armii i c. k. komendy obrony krajowej w Krakowie.

W szczególności wykonywać ma rzeczona kasa czynności kasowe wszystkich gałęzi administracyi państwowej i funduszów niedotowanych tudzież depozytów administracyjnych zostających pod zarządem władz państwowych jakoteż sprawy kasowe odnoszące się do długu państwa w właściwym obrębie.

Do tejże kasy należy także likwidatura poborów służby czynnej urzędników i sług państwowych z wyjątkiem etatu sądowego i nadprokuratoryi państwa, tudzież likwidatura i wypłata pensyi emerytalnych i zaopatrzeń wdów i sierót po urzędnikach i sługach państwowych.

Właściwe czynności urzędowe c. k. głównego urzędu podatkowego i depozytu sądowego jako takiego pozostają niezmienione przy tym głównym urzędzie podatkowym.

Co w skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 5 i 19 lipca 1891 l. 18736 i l. 25921 podaje się do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 24 lipca 1891.

Обвѣщене

ц. к. краевои Дирекціѣ скарбу во Львовѣ зъ дня 24 липня 1891 ч. 1088 взглядомъ утворення ц. к. філіяльнои касы краевои въ Краковѣ.

Въ мысль Найвысшого постановленя зъ дня 24 жовтня 1890 зôстае утворена ц. к. філіяльна каса краева въ Краковѣ.

Каса та розпочати мае свои чинности зъ днем 15 серпня 1891 року, яко органъ всѣхъ державныхъ властей краевыхъ цивільныхъ королества Галичины и Володимиріѣ зъ великимъ княжествомъ краковскимъ, посѣдаючихъ право асиґнованя, дальше яко войсковый урядъ платничій ц. и к. коменды 1 корпусу и ц. к. коменды обороны краевои въ Краковѣ.

Именно сповняти мае повысша каса чинности касовй всѣхъ галузей адміністраціѣ державнои и фондôвъ недотованыхъ, якъ заровно депозитôвъ адміністраційныхъ зôстаючихъ пôдъ зарядомъ властей державныхъ, якъ и тожь справы касовй вôдносячй ся до довгу державного въ дотычнôмъ окрузѣ.

До касы тои належить такожь ликвідатура поборôвъ служби активнои урядникôвъ и слугъ державныхъ зъ выключенемъ Етату Міністерства справедливости вразъ зъ Прокураторіею паньства, дальше ликвідатура и выплата пенсій емеритальныхъ и заосмотрень вдôвъ и сиротъ по урядникахъ и слугахъ державныхъ.

Що въ мысль рескрипту Высокого ц. к. Міністерства скарбу зъ 5 и 18 липця 1891 ч. 18736 и 25921 властивй чинности ц. к. головного Уряду податкового и депозиту судового яко такого зôстають незмѣненй, подае ся до загальнои вѣдомости.

Ц. к. краева Дирекція скарбу.

Львôвъ, дня 24 липня 1891.

Kundmachung

der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg vom 24 Juli 1891 Zl. 1088/pr. betreffend die Errichtung der k. k. Filial-Landeskasse in Krakau.

Auf Grund der Allerhöchsten Entschliessung vom 24 Oktober 1890 wird eine k. k. Filial-Landeskasse in Krakau errichtet.

Die Amtswirksamkeit dieser Kasse beginnt mit dem 15 August 1891 und hat dieselbe als Organ der anweisenden Civilstaatsbehörden des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau, dann als Militärzahlstelle des k. u. k. 1 Corps Commandos und des k. k. Landwehr-Commandos in Krakau zu fungiren.

Insbesondere besorgt die genannte Filial-Landeskasse die Cassaagenden sämmtlicher Verwaltungszweige des Staates und der unter Aufsicht des Staates stehenden nichtdotirten Fonde, sowie der Administrativ-Depositen, ferner die Cassageschäfte der Staatsschuldverwaltung in dem betreffenden Amtsgebiete.

Auch hat diese Kasse die Liquidirung der Aktivitätsbezüge der Staatsbeamten und Diener, mit Ausschluss des Justizetats und der Oberstaatsanwaltschaft dann die Liquidirung und Auszahlung der Pensionsbezüge und der Versorgungsgenüsse der Witwen und Waisen nach Staatsbeamten und Dienern zu besorgen.

Die eigentlichen Agenden des k. k. Hauptsteuer und gerichtlichen Depositenamtes in Krakau als solchen bleiben unberührt bei diesem k. k. Hauptsteueramte.

Dies wird in Folge Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 5 und 19 Juli 1891 Zl. 18736 und 25921 zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Lemberg, am 24 Juli 1891.

L. 15660 (4508)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy „Pfau et Baschkopf interes bankiersko-wekslarski w Krakowie“ z tem dołożeniem że

1). spólnikami jawnymi są Heuryk Pfau i Józef Baschkopf, kupcy w Krakowie zamieszkali,

2). Siedzibą przedsiębiorstwa jest Kraków.

3). Spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 1 lipca 1890,

4). do zastępywania spółki na zewnątrz i podpisywania firmy spółki jest każdy ze spólników uprawnionym i takową będzie podpisywał „Pfau et Baschkopf“.

Kraków, 19 czerwca 1891.

L. 3664 (4509)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 lutego 1891 wpisano do tut. sąd. rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Spółka wydawnicza polska w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ przy równoczesnem uwidocznieniu następujących okoliczności:

1. datą statutu stowarzyszenia jest dzień 15 grudnia 1890.

2. siedzibą spółki jest miasto Kraków,

3. przedmiotem przedsiębiorstwa stowarzyszeni jest:

a) wydawnictwo Dziennika, lub Czasopisma, jednego albo kilku,

b) wydawnictwo broszur, dzieł treści belletrystycznej, popularnej lub ściśle naukowej, a to pojedynczo, lub całemi seryami,

c) rozpowszechnianie swoich wydawnictw, bądź drogą księgarską, bądź drogą drobnej sprzedaży czyli kolporteryi,

d) utrzymywanie własnej księgarni sortymentowej i własnej drukarni, po uzyskaniu od właściwych władz odnośnej koncesyi,

4. czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony,

5. zarząd spółki sprawują:

a) Zgromadzenie ogólne,

b) Komitet zarządzający, składający się z siedmiu członków na lat trzy z pomiędzy stowarzyszonych przez Zgromadzenie ogólne wybieranych,

c) Dyrekcya, składająca się z dwóch członków z pomiędzy siedmiu członków komitetu wybranych i

d) Komitet literacki, składający się z Dyrektora Stowarzyszenia i dziesięciu członków przez zgromadzenie ogólne na trzy lata wybieranych,

6. do dyrekcyi Stowarzyszenia, zastępującej stowarzyszenie na zewnątrz, wybrani zostali przez komitet zarządzający z pomiędzy siedmiu jego członków dr. Maurycy Straszewski dyrektorem, a p. Karol hr. Scipio radcą dyrekcyi.

Firmę stowarzyszenia podpisywać będą łącznie obydwaj członkowie dyrekcyi, albo też jeden z członków Dyrekcyi łącznie z jednym z pozostałych członków Komitetu zarządzającego, do którego oprócz dr. Maurycego Straszewskiego i p. Karola Scipio wybranymi zostali przez założycieli pp. August Gorajski, Adam Jędrzejowicz, Andrzej hr. Potocki, Stanisław hr. Tarnowski i Antoni hr. Wodzicki i to w ten sposób, że pod wyciśniętą stampiglią lub napisaną firmą stowarzyszenia „Spółka wydawnicza polska w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ położą swoje podpisy.

7. udział członka stowarzyszenia wynosi kwotę 1000 zł. wa., odpowiedzialność zaś członków jest ograniczoną do kwoty równającej się udziałowi,

8. wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia obwieszczone będą w dwóch pismach codziennych w Krakowie wychodzących.

Kraków, 13 lutego 1891.

L. 5239 (4420)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie „Bank związku właścicieli realności i gruntów“ w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 28 lutego 1891 w miejsce dotychczasowego członka dyrekcyi Adolfa Löwnera, którego wykreślić należy, Herzel Boral kupiec w Stanisławowie, członkiem dyrekcyi wybranym został, zaś dalsi dotychczasowi członkowie tejże dyrekcyi dr. Jan Mandyczewski, Horacy Schorr i Chaim Zecher zostali ponownie wybrani na członków dyrekcyi wedle §. 30 statutu na rok jeden.

Stanisławów, 27 maja 1891.

L. 22624 (4487)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na odbytem w dniu 11 stycznia 1891 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu uchwaloną została częściowo zmiana statutów tego stowarzyszenia, mianawicie co do §§. 37 i 78, oraz że Leiba Horowitz dyrektorem, Józef Zaisler kasyerem, a Chaim Izrael Schreiber kontrolorem, zaś Samuel Fraenkel zastępcą dyrektora, Hersch Sperber zastępcą kasyera, a Jonasz Alter zastępcą kontrolora tego towarzystwa wybrani zostali.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1891.

Z. 9640 (4651 1—3)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol verständigt hiemit, den Abwesenden und dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Josef Racker, dass über die Klage der Jeanette Schiffermann de praes. 11 April 1891 Z. 5296 wider ihn und Menie Racker pto 164 fl. 95 kr. zum Curator für ihn der Adv. Dr. Mantel mit Substitution des Adv. Dr. Leiblinger bestellt wurde.

Es wird demnach derselbe aufgefordert diesem Curator die nöthigen Behelfe zu seiner Vertretung zu übergeben, oder dem Gerichte einen anderen Vertreter namhaft zu machen.

Tarnopol am 11. Juli 1891.

Z. 6555 (4675)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht giebt bekannt, dass im Genossenschaftsregister bei der Firma Spar- und Creditverein zu Borysław registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung eingetragen wurde: „dass bei der am 24 Juni 1891 abgehaltenen Generalversammlung an Stelle des Josef Henefeld Dr. Bernhard Löw, Arzt in Borysław zum Direktor gewählt wurde“

Sambor, 7 Juli 1891.

L. 3579 (4432 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że dnia 13 listopada 1890 zmarł w Zakrzowie Józef Mierzejewski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się tegoż niewiadomych spadkobierców, by do spadku tego w tutejszym sądzie w ciągu roku od dnia dzisiejszego się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie będzie spadek przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Bartmanem tut. notaryuszem.

Wojnicz, dnia 4 czerwca 1991.

L. 19104 (4474 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie wzywa Stanisława Józefa, Jana i Władysława Cwałosińskich, by się do tut. sądu w ciągu jednego roku zgłosili i do spadku po Aleksandrze Cwałosińskim 5 października 1890 we Wiśniczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym oświadczenie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dla nich ustanowionym.

Kraków, 16 czerwca 1891.

L. 2306 (4473 1—3)

D. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja, Wojciecha i Agnieszkę Wolaków, że w sprawie tabularnej Fabiana i Anny Majków o wpis prawa własności do ciała hip. l. 16 i 295 w Leśnikach ustanowiono dla nich kuratoza Iwana Jacyszyna z Leśnik i doręczono mu uchwałę tabularną z dnia 18 września 1890 l. 8828. Mają więc kuratorowi dać stosowną informacyę, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Brzeżany, 23 marca 1891.

L. 8174 (4469 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie propinacyjnego prawa wyszynku w majętności Tużyłów część wykazem hip. l. 464 objętej, wymierzonego w gotówce na sumę 2958 zł. 88 $^1/_2$ ct. aw. niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców względnie prawo nabywców śp. Karola Tworowskiego współwłaściciela tej majętności, że na żądanie dr. Ignacego Kamińskiego jako wierzyciela hipotecznego wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 11 sierpnia 1891 i dotyczącą uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Eliaszowi Fischler z substytucyą tutejszego adwokata dr. Gelehrtera z wezwaniem, aby wszelkie dokumenta w tym względzie dla nich korzystne wraz z dokładną informacyą temuż kuratorowi udzieli, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 20 czerwca 1891.

L. 26111 (4485 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprz. galic. akc. bank. hipoteczny przeciw Berischowi Meizelsowi i Mojżeszowi Aberdam pod dniem 3 kwietnia 1891 l. 13008 prośbę o nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 4694 zł. 59 ct. aw. zpn. wniósł.

Ponieważ miejsce pobytu Mojżesza Aberdama jest niewiadomem, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę, tutejszego adw. dr. Fläschnera kuratorem a adw. dr. Menkesa zastępcą kuratora mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 7 lipca 1891.

L. 1484 (4926 1—3)

Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Bielawę iż w sprawie drobiazgowej Kasy pożyczkowej gminy Błażkowy przeciw niemu pto 39 zł. 57 ct., 6 zł. 64 ct. wa. w której termin do rozprawy na dzień 18 sierpnia 1891 o 9 rano wyznaczony został, kuratorem jego Wojciech Kosoń ustanowiony został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął. lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej sam sobie skutki swego zaniedbania przypisze.

Brzostek, dnia 22 lipca 1891.

L. 6580 (4893 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Józefy Andermann, że dnia 26 czerwca 1891 do l. 6580 wniósł Salamon Freund przeciw nim prośbę o dozwolenie publicznej przymusowej sprzedaży 1/6 części z połowy realności pod l. k. 108 w dzielnicy miejskiej w Samborze położonej że w sprawie tej ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dra Nankiego w Samborze i przed stanowczem załatwieniem powyższej prośby celem przesłuchania stron co do wartości sprzedać się mającej części powyższej realności termin na dzień 28 sierpnia 1891 godz. 10 przed południem wyznaczono.

Wzywa się tychże spadkobierców, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześnie potrzebnej informacyi udzielili lub też sobie innego zastępcę obrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, inaczej złe ztąd wyniknąć mające skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Sambor, 14 lipca 1891.

L. 3078 (4871 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Fenichla, iż w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 12 listopada 1890 l. 5580 względem wpisu prawa własności realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Tuchów objętej na rzecz Schaji Lehrhaupta ustanowiony został dla niego kuratorem Chaim Braw z Tuchowa i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.

Tuchów, 15 czerwca 1891.

L. 1426 (4919 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pk. dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1891 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dra Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 14 września 1891 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnopol, 25 lipca 1891.

L. 400 (4387 2—3)

Ze strony tutejszego sądu zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Anastazyę Kozłowską, że dnia 1 grudnia 1881 zmarła w Postołówce Paulina Żabka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli wzywając ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się i dlań ustanowionym kuratorem Janem Myślickim przeprowadzonym byłby.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 7 kwietnia 1891.

L. 1196 (4326 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Karawańskiego odnośnie do ts. edyktu z dnia 30 września 1883 l. 15470 że w miejsce dotychczasowego zmarłego kuratora adwokata dr. Starzewskiego został ustanowiony dlań kuratorem adwokat dr. Wilhelm Orski w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 26 stycznia 1891.

L. 13486 (4869 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Gostwickiego i Emilię Gostwicką, że w sprawie wekslowej tarnowskiej kasy oszczędności przeciwko nim o 65 zł. wa. z pn. nakaz zapłaty z dnia 23 lipca 1891 l. 13486 ustanowionemu dla nich kuratorowi drwi Mieczysławowi Gałeckiemu w Tarnowie doręczonym został.

Tarnów, dnia 23 lipca 1891.

L. 13677 (4870 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Antoninę Nikitynową, że na skargę wekslową Jakóba Lichtmanna przeciw niej o 100 zł. ustanowił kuratorem pozwanej adwokata dr. Biegańskiego a jego zastępcą adwokata dr. Gustawa Holzera.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 23 lipca 1891.

L. 443 (4888)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p. dr. Władysław Junosza Sulerzyski adwokat w Wiśniczu odstąpił do zamiaru przesiedlenia się do Kałusza a natomiast z dniem 15 października 1891 przesiedla się do Przemyśla i że substytutem jego ustanowił p. dr. Andrzeja Wcisłę adwokata w Bochni.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 17 lipca 1891.

L. 453 (4890)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Samuel Winkler adwokat w Krakowie przesiedla się z dniem 21 października 1891 do Tarnobrzega i że generalnym substytutem jego ustanowił p. dr. Maurycego Wechslera adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 24 lipca 1891.

L. 458 (4889)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Jan Kanty Jugendfein z dniem 23 lipca 1891 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krośnie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 24 lipca 1891.

L. 1986 (4892)

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na 3 zwyczajną dnia 1 września 1891 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali:

Radca ck. Sądu krajowego wyższego Stanisław Mossór, zaś przewodniczącym Radcy ck. Sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Józef Cyga, Mieczysław Miechniewicz i Bolesław Dzianott zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 24 lipca 1891.

L. 14157 (4507)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Izydor Hochberger dom komisowy i ajencyjny w Krakowie", której używać będzie Izydor Hochberger jako właściciel podpisując takową po polsku „Izydor Hochberger", zaś po niemiecku: „Isidor Hochberger".

Kraków, 5 czerwca 1891.

L. 24843 (4578 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla miasta Lwowa zawiadamia niniejszem edyktem, że dnia 30 marca 1889 zmarła we Lwowie Katarzyna Łopacka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie wiadomo czy i komu do spadku po tejże prawa spadkowe przysługują, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu mają zamiar do spadku tego się zgłosić, aby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu licząc swe prawa do spadku zgłosili i oświadczenie do tegoż wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem adwokat dr. Jan Lityński we Lwowie ustanowiony został tylko ze zgłaszającymi się spadkobiorcami przeprowadzony będzie zaś nieobjęta część spadku lub gdyby do takowego nikt się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydany zostanie.

Lwów, dnia 20 czerwca 1891.

L. 3756 (4467 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego i Salomeę Wojciechowskich, że w sprawie hipotecznej Ryfki Herschthal o wydzielenie z realności N. d. 273 w Nowym Sączu lwh 607 ks. gr. dla tejże gminy objętej części parceli Nr. 1278/1 oznaczyć się mającej nr. 1278/5 utworzenie osobnego ciała hipotecznego i zaintabulowanie Ryfki Herschthal za właścicielkę tegoż, ustanowiono celem doręczenia im tut. sąd uchwały z dnia 6 czerwca 1891 l. 3756 na rzeczone wydzielenie zezwalającej kuratora ad actum p. adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu ze substytucyą p. adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 6 czerwca 1891.

L. 15871 (4505)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Józefy Paliszewskiej, a mianowicie: Józefę Skrzyńską, Dorotę Straszewską, Zdzisława Zaklikę, Kazimierza Zaklikę, Jarosława Zaklikę Tadeusza Zaklikę, Annę Zakliczankę, Helenę Zakliczankę, Kazimirę z Bobowskich Zakliczynę, Aleksandra Skrzyńskiego (syna Eustachego) Kazimierza bar. Konopkę, Feliksa Rzewuskiego, Antoniego Rzewuskiego, Feliksa Bartmańskiego, i Natalię Pohorecką iż Anna z Lazarów Cejkowa wniosła podanie de praes 15 czerwca 1891 l. 15871 o wyintabulowanie ze stanu biernego dóbr Kąsna górna z przyległościami 1183/10560 części sumy 1497 zł. 93 ct. wa. zpn. im przypadającej, składając na ich rzecz do depozytu sądowego łącznie kwotę 205 zł. 63½ ct. wa, że ustanowiono dla nich kuratorom ad actum adw. dr. Władysława Markiewicza ze substytucyą adwokata dr. Ludwika Szalaja w Krakowie.

Wzywa zatem wyż wymienionych, ażeby w tej sprawie albo się do Sądu zgłosili w dniach 14, albo też ustanowili sobie pełnomocników, inaczej sprawa ich z kuratorem załatwiona zostanie.

Kraków, 19 czerwca 1891.

L. 14473 (4506)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza:

1. wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Abraham Lack", handel towarów wełnianych i lnianych w Krakowie po poprzedniem wpisaniu, że firma powyższa w skutek przystąpienia na mocy kontraktu z daty Kraków d. 12 kwietnia 1891 do wyżwymienionego handlu Fani z Wohlów Lackowej i Fani z Jännerów Lackowej w charakterze spólników, równocześnie do rejestru dla firm spółkowych przeniesioną zostaje;

2. wpisanie do rejestru dla firm spółkowych firmy „Abraham Lack & Cie." handel towarów wełnianych i lnianych w Krakowie przy równoczesnem zanotowaniu, że

a) spólnikami jawnymi są: Abraham Lack, kupiec, Fani z Wohlów Lackowa i Fani z Jännerów Lackowa w Krakowie przy ulicy Krakowskiej l. 7 zamieszkali;

b) siedzibą spółki jest miasto Kraków;

c) spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 12 kwietnia 1891;

d) każdy ze spólników jest uprawnionym do zastępowania spółki na zewnątrz i podpisywania firmy spółki, którą w ten sposób podpisywać będzie, że pod napisaną firmą: „Abraham Lack & Cie" swoje imię i nazwisko podpisze.

Kraków, 5 czerwca 1891.

L. 22623 (4488)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie zakładu filialnego „Skład płócien Korczyńskich I. gal. Towarzystwa dla krajowego przemysłu tkackiego zarejestrowanego z ograniczoną poręką" uwidoczniono, że na odbytem we Lwowie dnia 29 października 1890 piątem posiedzeniu rady zawiadowczej pierwszego galic. Towarzystwa dla krajowego przemysłu tkackiego zarejestrowanego z ograniczoną poręką Kazimierz Orpiszewski obywatel ziemski w Krościenku wyżnem zamieszkały, wybrany został przewodniczącym dyrektorem tegoż towarzystwa.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1891.

L. 4643 (4511)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 13 czerwca 1891 l. 4210 wpisano dnia 25 czerwca 1891 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę M. & H. Garfunkel dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem z tem, że spółka ta składająca się z Markusa Garfunkel i Hirscha Garfunkel kupców w Brodach ze siedzibą w Zawidczu rozpoczęła się z 1 stycznia 1891 że każdy spólnik jest uprawniony do zastępowania spółki.

Złoczów, dnia 30 czerwca 1891.

L. 9234 (4520)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Wojciecha i Annę Grochalów, że celem doręczenia im tutejszo sądowej rezolucyi z dnia 12 czerwca 1890 l. 4279 w sprawie hipotecznej Antoniego Kusego o zaintabulowanie go za właściciela realności lwh. 296 gminy Raniżów wydanej kuratorem Kazimierza Dworaka z Raniżowa dla nich ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 31 grudnia 1890.

L. 2477 (4525 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Degena, że Walery Rogalski z Gorlic uzyskał wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 49 zł. 41 ct. aw. zpn na połowie realności w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 308 ks. gr. gminy kat. Gorlice objętej na rzecz Mojżesza Degena zaintabulowanej a to na mocy rezolucyi tutejszej z dnia 21 maja 1890 l. 3791, oraz że rezolucyę tę doręcza się równocześnie imieniem Mojżesza Degena Leibowi Degenowi, którego ustanowiono jego kuratorem ad actum.

Gorlice, dnia 10 marca 1891.

L. 17481 (4499 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu S. A. Diamanta, przed tem w Krakowie przy ul. krakowskiej zamieszkałego, że przeciw niemu wniósł Sigmund Finkelstein pozew wekslowy peto 188 zł. zpn. i że celem doręczenia wydanego nakazu zapłaty z dnia 3 lipca 1891 l. 17481 i dalszego zastępowania w sporze, ustanowiony został dla tegoż S. A. Diamanta kuratorem ad actum adwokat dr. Berman z substytucyą adw. dr. Einchorna.

Poleca się zatem S. A. Diamantowi aby albo ustanowionemu kuratorowi środków i dowodów ku obronie praw swych służyć mogących dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił.

Kraków, dnia 3 lipca 1891.

L. 12015 (4501 1—3)

C.k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Leona i Teklę Wojnarowiczów z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że Stanisław Żeleński przez adw. dr. Wilkosza Ferdynanda w Krakowie, wniósł przeciw tymże pozew de praes 6 maja 1891 l. 12015 o orzeczenie przedawnienia prawa, ewikcyi na dobrach Gruszki lwh. 92 C. 2 zaintabulowanego i zmazanie tego prawa który ustanowionemu dla tychże kuratorowi dr. Dadlezowi ze substytucyą dr. Michała Koya adw. w Krakowie, celem wniesienia obrony w dniach 90 doręczono i poleca Leonowi i Tekli małż. Wojnarowiczom, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dostarczyli lub też tutejszemu Sądowi krajowemu innego pełnomocnika podali.

Kraków, 15 maja 1891.

L. 12016 (4504 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Kunegundę z Stadnickich Żeleńską, że przeciw tejże wniósł Stanisław Żeleński pozew de praes 6 maja 1891 l. 12016 o orzeczenie przedawnienia prawa dożywocia dóbr Gruszki i zmazanie takowego ze stanu biernego tych dóbr lwh. 92 C. I. że tenże doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Dadlezowi ze substytucyą adw. dr. Michała Koya obojgu w Krakowie i poleca Kunegundzie Zeleńskiej, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub też tutejszemu c. k. Sądowi krajowemu innego pełnomocnika wskazała.

Kraków, 15 maja 1891.

L. 5838 (4536 1—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Stabryłę, że w sprawie hipotecznej Jana Demowicza o zaintabulowanie go za właściciela realności whl. 99 gminy Witrytów dotąd Józefa Stabryły własnej, ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Festenburga w Brzozowie i temuż uchwałę z dnia 10 lipca 1889 l. 4441 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 15 czerwca 1891.

L. 6430 (4538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Oczkowskiego syna Józefa, iż w sprawie egzekucyjnej Markusa Laubera przeciw niemu pto 26 zł. zpn. ustanowił dla niego kuratora ad actum adw. dr. Gaszyńskiego w Chranowie.

Jest więc rzeczą kuranda swemu kuratorowi udzielić potrzebnej informacyi lub sądowi innego wskazać pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutkiswej niedbałości przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 16 maja 1891.

L. 7119 (4561 1—3)

Dobromilski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szemlita, że w sprawach egzekucyjnych Maryi Kopystyńskiej, jako prawonabywczyni Tobiasza Spilmana i Samuela Czupera względnie Jośla Reicha i Ryfki Ranter o zapłacenie sum 26 zł., 20 zł., 4 zł. 11 zł. 84 ct. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem Antoniego Richtera z Dobromila, któremu on może dać swoją informacyę.

Z c. k. Sądu powiatowego

Dobromil, dnia 22 maja 1891.

L. 2012 (4523 1—3)

Żywiecki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Stefko, z powodu wytoczenia przeciwko niej przez Jana Stefko pod dniem 12 marca 1891 l. 2012 skargi o uzupełnienie rachunku zapłatą kwoty 50 zł. 29 ct. ustanowionym został dla niej kuratorem adwokat Udziela któremu potrzebne środki dowodowe dostarczyć ma, gdyż inaczej sama złe skutki z tąd wyniknąć mogące przypisać by sobie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 11 maja 1891.

L. 3056 (4598 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Naleśnika, aż by do roku zgłosił się do spadku po matce Eufrozynie Naleśnik w Hłudnie 15 grudnia 1888 bez testamentu zmarłej, inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem Konstantym Bobczyńskim zakończoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 23 czerwca 1891.

L. 5504 (4560 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Mrożka i Rozalię Kolachową, iż na dniu 21 grudnia 1887 umarł w Porąbce uszewskiej z pozostawieniem kodycylu Piotr Mrożek, a gdy oni wedle ustawy do tego spadku mają prawo, wzywa się ich, aby w ciągu jednego roku zgłosili się do Sądu, wnieśli oświadczenie po tego spadku inaczej takowy byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratoren Tomaszem Mrożkiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 23 czerwca 1891.

L. 6611 (4631)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie „Zarejestrowane Towarzystwo tkaczów w Komarnie z nieograniczoną odpowiedzialnością", że na walnem zgromadzeniu z 23 czerwca 1891 wybrani zostali: Hipolit Wąsowski, dyrektor towarzystwa zaliczkowego w Komarnie, dyrektorem, Michał Pruchnicki, mieszczanin w Komarnie, kasyerem, a Gabryel Leszczyński mieszczanin w Komarne magazynieren.

Sambor, 7 lipca 1891.

L. 5116 (4637 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Ofiarę, że pertraktacyi spadkowej po jego ojcu Józefie Ofierze zmarłym 7 stycznia 1889 w Nowej Wsi z pozostawieniem pisemnego kodycylu z 5 stycznia 1889 przeznaczającego mu legat 5 zł. aw.

Kuratorem Ignacy Ozimek w Nowej Wsi ustanowionym został, z którym pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 14 czerwca 1891.

L. 5932 (4610 1—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. miej. w Jaśle uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Izaaka Fornera, że przeciw niemu wniósł pod dniem dzisiejszym l. 5932 Naftali Welfeld pozew o zapłacenie czynszu najmu 62 zł. 50 ct. wa. który do postępowania sumarycznego na dniu 4 lipca 1891 zadekretowanym, kuratorem ad actum adw. dr. Władysława Chwaliboga w Jaśle ustanowiony został.

Jasło, dnia 1 lipca 1891.

L. 12553 (4445 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea, wird dem über seinen Aufenthalt und Wohnort unbekannten Aduard Carl Gr. Oppersdorf bekannt gegeben, dass gegen ihn eine Klage de präs. 9. September 1890 Zl. 12553 pto 826 flr. 20 kr. Ö. W. durch Sigmund Hoffman eingereicht, für ihn ein Kurator in Person des Advokaten Dr. Stern bestellt, demselben die obige Klage eingehändigt, und die Frist zur Einbringung der Einrede auf 90. Tage bestimmt worden ist. Zugleich wird der obgenannte Eduard Carl Gr. Oppersdorf aufgefordert entweder dem bestellten Curator die nöthigen Informationen zu diesem Streite, zu geben, oder aber dem Gerichte einen anderen Bevollmächtigten nahmhaft zu machen.

Kolomea, den 20. September 1890.

Doniesienia prywatne.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538

biżuterye ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Radykalna i prędka pomoc w cierpieniach przepukliny.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan P. T. Publiczność, że udało mi się wynaleźć nowy sposób leczenia, za pomocą którego jestem w stanie wprawić najniebezpieczniejsze, zatwardziałe i zastarzałe, nawet 70-letnie przepukliny bez operacyi i bez lekarstw. Za pośrednictwem mego nowo wynalezionego bandażu do przypasowania na cierpiącą część wszystkie boleści za pomocą natury wyleczone zostają.

W przeciągu jednego roku mojej praktyki dostałem setki świadectw od kompetentnych władz, od pp. lekarzy i różnych wysoko postawionych osobistości, które mogą być przejrzane w mojem mieszkaniu. Cierpiącym na prowincyi radzę przyjechać do Lwowa celem osobistego porozumienia się.

Polecając się łaskawym względom z poważaniem

M. Freilich, koncesyonowany bandażysta.
Lwów, ul. Kazimierzowska l. 8, I piątro.

PODZIĘKOWANIE. 4819

W skutek nałożenia mi bandażu własnego wyrobu przez p. M. Freilicha z Mielca, z szczególną biegłością moją w największym stopniu zastarzałą i śmiertelnie bolącą lewostronną przepuklinę, została w stosunkowo bardzo krótkim czasie wyleczoną, tak że już bez przeszkody mój ciężki zawód pomimo moich 70 lat dalej prowadzić mogę

Potwierdzając powyższe w interesie prawdy i cierpiących na przepukliny, wyrażam niniejszem moje podziękowanie p. Freilichowi z głębi mego serca za okazaną mi pomoc dzięki pomocy Bożej.

Brody, 23 marca 1891.

Dr. Leopold Herzel,
dyrektor izrael. szkoły ludowej
i profesor c. k. gimnazyum.

L. 2282 (4909 2—3)

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na posadę lustratora przy Wydziale powiatowym w Łańcucie. Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 720 zł. zapewnienie zwrotu kosztów podróży w sprawach urzędowych podjętych i wypłata przypadających dyet dziennych. Wpierwszym roku służby posada jest prowizoryczną w razie odpowiedzenia wymogom następuje stabilizacya i nastąpić może podwyższenie pensyi. Chętni do ubiegania się o tę posadę winni wykazać wiek swój, że 40 lat nie przekroczyli przedłożyć dowody odbytych studyów i przebieg dotychczasowych swoich zajęć, winni wykazać się znajomością manipulacyi kancelaryjnej rachunkowości i ustaw administracyjnych. Podania odnośne wnosić można najpóźniej do 25 sierpnia 1891 do Prezydyum Rady powiatowej w Łańcucie,

Z Wydziału powiatowego
Łańcut, dnia 25 lipca 1891.

Ogłoszenie. 4866

Dnia 5 sierpnia b. r. odbędzie się licytacya na dostawę artykułów mącznych i mięsa dla Zakładu Drohowyzkiego fundacyi hr. Skarbka od dnia 15 sierpnia b. r. do dnia 15 sierpnia 1892 r.

Bliższych informacyj można zasięgnąć w Zakładzie Drohowyzkim i we Lwowie w biurze centralnem fundacyi hr. Skarbka.

Lwów, dnia 25 lipca 1891 r.

Doświadczone sekreta

smażenia konfitur i soków

oraz robienia konserw, kompotów, kremów i galaret owocowych

zebrane przez
Florentynę i Wandę
(autorki „Kucharki polskiej")

Wydanie trzecie znacznie pomnożone
Cena 50 ct.

Po przesłaniu za przekazem kwoty 56 centów uskuteczniа się przesyłkę franko. 4847

Drukarnia W. Manieckiego
Lwów, ul. Kopernika l. 7.

Biuro wywiadowcze

otworzyłem przy ulicy Halickiej l. 15 w parterze we Lwowie.

Polecam P. T. Publiczności zdolnych guwernerów, guwernantek, ekonomów, maszynistów, leśniczych, kamerdynerów, panny służące, kucharzy etc.

Poza urzędowej godzinie mogę udzielić informacyi we własnej kamienicy przy ulicy Łyczakowskiej l. 75. 4081

Stanisław Satała.

500

najnowszych wzorów, krajowych sefirów, płócienek i oksfortów

otrzymał i sprzedaje najtaniej

Centralny skład

płócien korczyńskich

we Lwowie, plac Maryacki L. 1.

„POD PRZĄDKĄ"

Próbki franko. 4348

HANDEL
PŁÓCIEN I BIELIZNY

JANA RIEDLA

WE LWOWIE.



poleca najtaniej własnego wyrobu

koszule salonowe

po zł. 1.05, 1.55, 2, 2.25, 2.50 i 3.

Koszule z przodami pikowemi i fałdzikami (zakładkami) po zł. 2.75 i 3.
Koszule kolorowe, kretonowe i oxfortowe po zł. 2 50 i 2.75.
Koszule nocne po zł. 1.65, 2, ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2 40, 2 60 i 3.
Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.60.
Kalisony dla chłopaków po ct. 85, 95 i zł. 1.10.
Półkoszulki z kołnierzami ct. 50.

Kalesony

po ct. 90, zł. 1, 1 15, 1.45, 1.65 i 1.80.
Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po zł. 4 i 4 80.
Chustki płócienne, tuzin po zł. 2.40
Kaftaniki letnie od potu bawełniane i siatkowe po ct. 60, 90 do zł. 1.40.

Bielizna letnia

wełniana profesora JAEGERA sprzedaję po cenach fabrycznych.

Krawaty

w największym wyborze.

Zamówienia z prowincyi wykonywują się najstaranniej. 4352

L. 2153 (4868 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady rewizora policyjnego przy Magistracie tut. z płacą roczną 400 zł. wa. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 60 zł. i umundurowaniem rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem po dzień 31 sierpnia 1891.

Kompetenci winni swoje podania zaopatrzone w świadectwa uzdolnienia wnieść w terminie powyższym na ręce podpisanego burmistrza.

Kałusz, dnia 18 lipca 1891.

Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej

Artura Kościckiego

we Lwowie, Chorążczyzna 22.

Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4 3/4 kilo 9 zł. 60 ct. franko.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

1/8 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/8 kilo najl. okruchów ct. 50. 5

Do teraźniejszych zasiewów

Rzepę pastewną i jadalną dużą

1 kilo po 80 ct., przy odbiorze 5 kilo po 70 ct.

tudzież pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich z własnej fabryki poleca

Główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO 4816

w Mełnie, poczta: Strzeliska.

Mydło Królewskie Thridace **Mydło Veloutine**

NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA

VIOLET

poświadczone przez znakomitości lekarskie i uznane za najlepsze przez użycie od pół wieku.

MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała

BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI

Wyroby Perfumeryjne domu

VIOLET

Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.

Dostać można w głównych miastach całego świata.

UNIKAĆ FAŁSZERSTW

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim maja 1891 r. zastawy, dnia 4 i 5 sierpnia 1891 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna

Lwów, dnia 30 czerwca 1891. 4136

Ausgleich-Verein unter den Theilnehmern an Naphta-Bohrlöchern in Galizien

eingetr. Genossenschaft m. beschr. Haftpflicht

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w Berlinie w hotelu księcia Wilhelma, ulica Doroty nr. 16, w niedzielę 15 sierpnia b. r. o godzinis 4 po południu.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie z czynności i rewizyjne.
2. Ustąpienie przewodniczącego i rady nadzorczej.
3. Wybór rady nadzorczej stosownie do §. 13 statutów.
4. Zmiana statutów.
5. Rozmaite sprawy.

Roczne sprawozdanie wraz z bilansem znajdują się od dnia dzisiejszego w naszym lokalu zarządu, Lavesstrasse 19, podczas godzin urzędowych do przejrzenia. Na życzenie może być wspólnikom przesłany pocztą jeden egzemplarz sprawozdania po niemiecku lub po polsku za opłatą 50 fenigów.

Do udziału w walnem zgromadzeniu uprawnieni są tylko wspólnicy i mają się wylegitymować przy wejściu do lokalu zgromadzenia doręczonemi im przez tutejszy urząd sądowy poświadczeniami o uskutecznionem wpisaniu tychże do rejestru towarzystwa.

Hannower, 23 lipca 1891.

Przewodniczący:

Stünkel, Major a. D. — Herm. Laue

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.